Dziś w numerze: **Rewolucja w Hiszpanji trwa.**

Cena egz. 20 groszy. 10 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, ulica 10 Lutego nr. 15. — w Inowrocławiu, ul. Toruńska 26.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 78. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 6 kwietnia 1934 r. | Rok XXVIII.

Rząd Doumergue'a walczy z deficytem budżetowym.

Urzędnicy bronią swych praw do życia.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Paryż, 5. 4. **Rząd Doumergue'a zamierza przeprowadzić szereg oszczędności budżetowych. Według obiegających pogłosek rząd ma nadzieję zmniejszenia wydatków państwowych o okrągłe 2 miljardy 760 milj. franków. Oszczędności te nastąpić mają na podstawie dekretów rządowych, przyczem spodziewane jest, że urzędnikom zmniejszy się gażę o 5 do 10 procent, ogółem oszczędzając na tej pozycji około 300 milj. franków.**

Najbardziej kłopotliwą kwestją będzie sprawa obniżenia rent inwalidom wojennym i weteranom. W najbliższych dniach premjer Doumergue będzie się naradzał z przedstawicielami odnośnych związków.

Wczoraj w środę obradował w ścisłej tajemnicy zarząd związku pocztowców. Naogół spodziewają się, że urzędnicy pocztowi nie zgodzą się na obniżenie gaż i na znak protestu urządzą jednodniowy strajk generalny.

W każdym bądź razie rząd Doumerguea będzie miał do pokonania wielkie trudności w przeprowadzeniu programu oszczędnościowego. S. S.

3045 osób wysiedlono z Czechosłowacji.

Cieszyn, 5. 4. (PAT). Liczba osób wysiedlonych z Czechosłowacji do Polski, które przeszły przez punkt graniczny Cieszyn przedstawia się następująco: w r. 1924 wysiedlono 235 osób, w r. 1925 — 196 osób, w r. 1926 — 223, w r. 1927 — 222, w r. 1928 — 188, w r. 1929 — 216, w r. 1930 — 247, w r. 1931 — 323, w r. 1932 — 446, w r. 1933 — 631, w r. 1934 — od dn. 1 stycznia do dnia 26 marca wysiedlono 118 osób — razem 3 045 osób.

Olbrzymia powódź w Stanach Zjednoczonych.

Miljonowe straty. — Liczne ofiary utonęły.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Londyn, 5. 4. **Z Nowego Yorku donoszą, że miejscowość Elk w stanie Oklahoma została nawiedzona przez olbrzymi wylew rzeki Washita. Rzeka, która w normalnym czasie ma zaledwie kilka metrów szerokości, na skutek silnych opadów deszczowych i topniejących śniegów doszła do szerokości 3 km i na tej olbrzymiej przestrzeni zniszczyła wszelkie mosty, tamy, zburzyła kilkadziesiąt domów, wyrządzając miljonowe straty. Dotychczas utonęło 15 osób.**

O podobnych wylewach donoszą również ze stanów Wiscousin i Mimesota. Oddziały gwardji narodowej zostały wezwane do niesienia pomocy ofiarom powodzi, a przelatujące samoloty dostarczają odciętym mieszkańcom żywność i opatrunki. E. S.

Papen pod nadzorem policji.

Paryż, 5. 4. (PAT). **„L'Ami du Peuple" zwracając uwagę na podróż wicekanclerza Papena do zagłębia Ruhry, zaznacza, że w czasie tej podróży Papen może spotkać się z emisarjuszami z Doorn. Zdaniem pisma, tajna policja niemiecka powzięła pewne podejrzenia. Podobno korzysta ona czasem z nieobecności wicekanclerza, aby bliżej zbadać jego papiery.**

Apel arcybiskupa dr. Groebera

by ludność katolicka nie obawiała się pogróżek.

Berlin, 5. 4. (PAT.) W czasie uroczystości kościelnej ku czci Najśw. Sakramentu Eucharystji, urządzonej w Wielki Czwartek w Münster, arcybiskup dr. Groeber wygłosił kazanie, w którem zwrócił się do ludności katolickiej z apelem, aby **nie ustępowała wobec pogróżek i wierzyła w ostateczny triumf kościoła nad zakusami jego wrogów.**

Według „Germanii", ks. arcybiskup Groeber podkreślił w swem kazaniu, że **Kościół katolicki nie zna ograniczeń terytorjalnych i rasowych. Chrystus nie uznawał żadnych wyjątków i różnic,** dlatego też chrześcijanie winni miłować swych bliźnich, nie wyłączając nawet wrogów. W nowych Niemczech nastąpić musi w tym duchu powszechne zbratanie. Ks. arcybiskup wskazał następnie, że osobistości, stojące na czele państwa niemieckiego, życzą sobie, aby konkordat z kościołem katolickim nie pozostał tylko na papierze — niemniej jednak pewne koła w Niemczech głoszą dziś otwarcie hasło zerwania z podstawami chrześcijaństwa oraz powrotu do wierzeń starogermańskich. Ludzie ci — mówił arcybiskup — chcieliby wykreślić z kart historji niemieckiej całe stulecia chlubnej przeszłości. Niemcy nie odzyskają jednak swej siły, jeśli na miejsce krzyża chrześcijańskiego ustanowią nowe symbole. Wielcy mężowie narodu niemieckiego nie chcą „Kulturkampfu" — z naciskiem zaznaczył dr. Groeber — tym zaś wszystkim, którzy igrają z myślą „Kulturkampfu", oświadczam, że **znajdą nas przygotowanymi, jeśli zechcą z serc naszych wydrzeć wiarę.**

Budżet wojskowy Rzeszy

wynosi 2 miljardy mkn.

Paryż, 5. 4. (PAT.) „Matin" przytacza za strasburską „Republique" cyfry budżetu wojskowego Niemiec i podkreśla, że po odpowiedniem zestawieniu pozycyj, celowo rozbitych na poszczególne działy, dochodzi się do wniosku, iż budżet wojskowy Rzeszy osiągnął cyfrę prawie 2 miljardów marek.

W budżecie trzeba postawić przedewszystkiem następujące pozycje:

a) wydatki zwyczajne i nadzwyczajne na Reichswehrę i marynarkę 980.886 tys. mk., b) wydatki zwyczajne i nadzwyczajne na lotnictwo 210.187.000 mk., c) wydatki na obozy pracy, oddziały SA i SS oraz Stahlhelm 250.000.000 mk., d) wydatki na budowę dróg i mostów 36.000.000 mk., e) wydatki natury militarnej, figurujące w budżecie ministerstwa komunikacji lub Verkehrsetat 145.000.000 — razem 1.622.073.000 marek.

Zestawieniem tem nie są objęte wydatki na kartografję, przeszkolenie wojskowe młodzieży, zakłady chemiczne itp.

Znowu mezaljans w rodzinie Bernadottów.

Trzeci syn szwedzkiego następcy tronu ks. Bertil (zupełnie na prawo w uniformie oficera marynarki i u dołu na lewo) podobnie jak jego brat Sigvard żeni się z mieszczanką panną Brambeck (na fotografji, która została zdjęta w atelier filmowem, panna Brambeck stoi pierwsza od lewej strony). P. Brambeck jest córką szwedzkiego kapitana i występuje w filmach.

Prolongowanie paktów nieagresji

Moskwa, 5. 4. (PAT.) **W lokalu komisarjatu ludowego spraw zagranicznych nastąpiło podpisanie aktu prolongującego istniejącego pomiędzy ZSRR a Łotwą, Estonją i Litwą, pakty nieagresji i konwersje koncyljacyjne do r. 1945.** Akty podpisali komisarz Litwinow oraz poseł Estonji Tofer, łotewski Balmanis i litewski Bałtruszajtis.

Strajk powszechny w Saragossie.

Paryż, 5. 4. (PAT). **Według doniesień z Saragossy, wybuchł tam strajk powszechny, który objął pracowników wszystkich zakładów przemysłowych i handlowych oraz robotników zakładów użyteczności publicznej. Tramwaje uruchomione zostały przez oddziały wojskowe. Dotychczas nie sygnalizowano żadnego incydentu.**

Dalsza zwyżka funta.

Warszawa, 5. 4. (PAT). **Zapoczątkowana przed paru dniami zwyżka funta trwała w dniu wczorajszym w dalszym ciągu. Jednocześnie ponownie wystąpiła zniżka dolara, która sprawia, że rozpiętość między kursami obu walut anglosaskich poważnie wzrosła i osiągnęła oddawna nienotowany stosunek.** Na giełdzie warszawskiej notowano czek na Nowy Jork 5,29¼ wobec 5,31 w dniu poprzednim. **Londyn osiągnął dawno nienotowany kurs 27,45 wobec 27,33 w dniu wczorajszym.** Zurych wykazał dalsze osłabienie z 171,45 do 171,43.

Pierwsza wyprawa kolonjalna Hitlera.

Niemcy organizują buntownicze oddziały na Złotem Wybrzeżu.

Paryż, 5. 4. (PAT.) „Le Journal" poświęca artykuł sprawie „trustu stalowego na Złotem Wybrzeżu w Afryce" oraz w sprawie „pierwszej wyprawy kolonjalnej Hitlera". Dziennik pisze, że dwa statki niemieckie „Optimist" i „Jupiter" jadą na Złote Wybrzeże. Oficjalnie płyną one na poszukiwanie złota i należą do przedsiębiorstw w Rotterdamie, Hamburgu i Zurychu.

W rzeczywistości — zaznacza pismo — **statki zostały wysłane i wyekwipowane przez Thyssena, przewodniczącego rady nadzorczej trustu stalowego w zagłębiu Ruhry i prezesa najwyższej rady gospodarczej Rzeszy. „Optimist" wiezie drużynę 10 narodowych socjalistów i znaczny ładunek broni, karabinów, mitraljez itd. Broń ta przeznaczona jest zdaniem dziennika do uzbrojenia przeciwników Francji i niemieccy konwistadorzy jadąc tymi statkami, mają się zająć ich wyćwiczeniem i zorganizowaniem.**

Paryż, 5. 4. (PAT.) Sprawa kontrabandy broni na statkach „Optimist" i „Jupiter" do Ifni w Afryce północnozachodniej jest przedmiotem ogólnego zainteresowania. „Le Jour" zamieszcza depeszę z Madrytu i twierdzi na podstawie wiadomości, uzyskanych z kół oficjalnych, że **rząd hiszpański zdecydował się interwenjować w swoich kolonjach w Ifni na Złotem Wybrzeżu.**

Według doniesień madryckiego dziennika „La Voz" w Ifni zostanie utworzona baza lotnicza. Zdaniem dziennika „La Voz", rząd hiszpański uważa za stosowne zająć przynajmniej częściowo terytorjum Ifni. Dotychczas bowiem Hiszpanja właściwie nigdy nie weszła w posiadanie terytorjum Ifni, przyznanego jej na mocy traktatu w r. 1860.

„La Voz" donosi dalej, że na zebraniu wyższej rady obrony państwa postanowiono wysłać do Ifni samoloty oraz siły lądowe i morskie. Dziennik dodaje, że ta decyzja zostanie dobrze przyjęta przez rząd francuski, który silnie zaniepokojony jest istnieniem buntowniczych oddziałów, zorganizowanych na tem terytorjum.

Hitler zwolennikiem rozmów

w „cztery oczy".

Opinja kanclerza o najbliższych współpracownikach.

Berlin, 5. 4. (PAT). Kanclerz Hitler udzielił berlińskiemu przedstawicielowi „Associated Press" wywiadu, w którym m. in. wypowiedział się **jako bezwzględny zwolennik rozmów „w cztery oczy" z przywódcami „ważnych narodów".** Kanclerz oświadczył, że otwarcie mówi, co Niemcy gotowe są uczynić. Żądania stawiane przez nie znajdują się w granicach, podyktowanych przez konieczności. Pod żadnym warunkiem Niemcy nie poddadzą się dyktatowi. Uznając obecny kurs polityki za odpowiedni dla interesów narodu niemieckiego, Hitler jest gotów wytrwać przy nim bez względu na następstwa.

Nigdy jednak nie zgodzi się na to, aby oficjalnie przyjąć 150.000 żołnierza jako wystarczające efektywy Reichswehry, a potajemnie uzbroić drugie tyle. Gdyby świat zechciał się rozbroić, Niemcy oddałyby swe siły na cele wewnętrznej pracy produktywnej. Jednakże jako odpowiedzialny mąż stanu kanclerz nie może dopuścić do tego, aby Niemcy znalazły się w sytuacji, umożliwiającej któremuś z sąsiadów napad, względnie podjęcie wojny prewencyjnej. Tylko z tego powodu Niemcy żądają armji, odpowiadającej wymaganiom ich własnej obrony.

Na pytanie korespondenta, czy prawdą jest, że jeden z najwybitniejszych współpracowników kanclerza usiłuje pokrzyżować jego zarządzenia, Hitler odpowiedział, iż rzucanie tego rodzaju podejrzeń na kogoś z otoczenia jego byłoby oszczerstwem. Podobne pogłoski mogą wynikać chyba z faktu, że współpracownicy kanclerza są silnemi indywidualnościami, posiadającemi własną wolę i ambicję. Gdyby nie byli ambitni, wyjaśnia Hitler, nie staliby na tem miejscu, gdzie dziś stoją. **„Gdy spotka się taka grupa - władczych osobistości, nie można uniknąć tarć, do których czasem dochodzi". Nigdy jednak** — zapewnia kanclerz — **nikt z jego otoczenia nie usiłował mu narzucać swej woli.**

B. cesarzowa Zyta wyjeżdża

do Austrji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Paryż, 5. 4. Jak donoszą z Brukseli w dniu 1 lipca była cesarzowa Zyta i arcyksiążę Otto zamierzają opuścić zamek Steenckerzeele. Zamek zostanie objęty przez właścicieli, którzy zamierzają zużyć go na własne potrzeby. Dokąd udadzą się cesarzowa Zyta z synem nie jest jeszcze wiadomem, lecz panuje przekonanie, że wyjadą do Austrji. Podobno w Wiedniu przygotowują już dla byłej cesarzowej Zyty i Ottona odpowiednie kwatery. **E. S.**

Otwarcie uniwersytetu warszawskiego.

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł.). Zamknięty uniwersytet warszawski wznowi swe wykłady w poniedziałek, dnia 9 kwietnia.

Tragedja w rodzinie niewidomego.

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł.). Małżonkowie Marja i Leon Kopczyńscy żyli w niezgodzie. Przyczyną tych waśni było mieszanie się rodziny męża do ich spraw. Kopczyński przed kilku laty utracił wzrok i sprawami finansowemi zajmowała się jego żona. Wczoraj między małżonkami powstała znowu gwałtowna kłótnia. Zdenerwowana Kopczyńska chwyciła rewolwer i stanąwszy przed lustrem, wystrzeliła, mierząc w skroń. Kula przebiła czaszkę i roztrzaskała lustro. Niewidomy mąż usiłował popełnić samobójstwo, ale przeszkodzili mu w tem sąsiedzi.

Bezrobocie maleje.

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł.). Według ostatniego sprawozdania z rynku pracy liczba bezrobotnych na terenie całego państwa w dn. 31 ub. m. wynosiła ogółem 388.906 osób, wykazując spadek bezrobocia w ciągu ostatniego tygodnia o 6.033 osoby.

Samobójstwo dwóch braci.

Piotrków, 5. 4. (PAT.) Nocy ubiegłej w pobliżu toru kolejowego za stacją Baby znaleziono zwłoki dwóch młodych mężczyzn, z których jeden miał w ręce rewolwer. Jak ustalono, byli to bracia Leon i Józef Wędzonkowie. Przy zwłokach znaleziono list, w którym bracia donoszą swoim rodzicom, że postanowili wspólnie odebrać sobie życie. Dotychczas przyczyny samobójstwa nie ustalono.

Sensacyjny proces we Lwowie.

Lwów, 5. 4. (PAT). **Bieżącego miesiąca odbędzie się przed sądem lwowskim sensacyjny proces w sprawie o nadużycia dokonane przed kilku laty przez kierowników i właścicieli Ludowego Banku Spółdzielczego we Lwowie. Bank ten trudnił się sprzedażą ratalną papierów wartościowych i naraził na straty około 6.000 osób w całej Polsce na łączną sumę około miljona zł.** Na ławie oskarżonych zasiądzie kilka osób. Broni oskarżonych kilku adwokatów m. in. mec. Paschalski z Warszawy.

Litwa myśli o zgodzie z Polską.

Jak bieda, to do... Polski.

Kontradmirał Martin utonął.

Paryż, 5. 4. (PAT). **Wczoraj wieczorem w Ablon pod Paryżem wpadł do Sekwany hydroplan wojskowy. Lotnik i mechanik wyszli z wypadku bez szwanku. Pasażer, kontradmirał Martin, zastępca szefa sztabu francuskich sił lotniczych, utonął.**

Wielkie śniegi na Węgrzech.

Budapeszt, 5. 4. (PAT). **Na Węgrzech spadły wielkie śniegi, które w wielu miejscach przerwały komunikację. Temperatura obniżyła się do 4 a nawet do 6 stopni, co wyrządza ogromne szkody w ogrodach.**

Komunikacja lotnicza Warszawa — Berlin.

Warszawa, 4. 4. (PAT) Z dniem 1 maja br. zostanie podjęta regularna komunikacja samolotowa dla przewozu osób, poczty i towarów na szlaku Warszawa-Berlin. Linja ta obsługiwana będzie codziennie, nie wyłączając niedziel przez polskie linje lotnicze „Lot" oraz niemiecką „Lufthanza". Jednego dnia będą kursować samoloty polskie, drugiego zaś niemieckie. Samoloty przylatujące do Berlina i odlatujące stamtąd do Warszawy będą miały w Berlinie połączenie lotnicze z wieloma miastami w Niemczech i Europie zachodniej i północnozachodniej. Cena biletu samolotowego z Warszawy do Berlina wynosić będzie zł 105, z Poznania do Berlina zł 59.

„Jo, postrach Paryża" kopie.

„Jo z białemi włosami" zaszczycił kopnięciem fotografów i przedstawicieli prasy, oczekujących na niego przed lokalem z policji śledczej. G. Hainaut stał się obecnie głównym bohaterem afery Stawiskiego.

Pogrzeb śp. Skwarczyńskiego.

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł.). Wczoraj odbył się pogrzeb śp. Skwarczyńskiego przy ogromnym udziale sfer sanacyjnych i przedstawicieli rządu oraz wojskowości. Na pogrzebie wystąpiła „Straż Przednia" w charakterystycznych białych koszulach, wzbudzając ogólne zainteresowanie. Mszę św. w kościele garnizonowym odprawił ks. kanclerz Mauersberger, który następnie wygłosił mowę żałobną, oddając hołd zasługom zmarłego.

Za trumną w orszaku żałobnym szła wdowa w towarzystwie najbliższej rodziny oraz premjer Jędrzejewicz, który reprezentował również Pana Prezydenta i ministrowie: Pieracki, Zarzycki, Kaliński, generalicja, posłowie i senatorowie BB.

Zwłoki zostały pochowane z wszelkiemi honorami na cmentarzu powązkowskim w t. zw. kwaterze zasłużonych.

Premjer Jędrzejewicz udekorował trumnę wielką wstęgą orderu „Polski Odrodzonej".

Krwawa bójka lokatorów.

Policjant ciężko ranny.

Łódź. W podwórzu domu przy ulicy Łagiewnickiej wynikła krwawa bójka pomiędzy lokatorami Leonardem Osmólskim oraz braćmi Feliksem i Henrykiem Kowalami. Lokatorzy wymienionego domu, bojąc się interwenjować, zaalarmowali przechodzącego w międzyczasie ulicą Łagiewnicką posterunkowego Jana Nowakowskiego. Policjant usiłując zlikwidować bójkę, został osaczony przez bijących się. Jeden z awanturników **uderzył posterunkowego w głowę rurą żelazną,** a gdy policjant upadł, posypały się nań liczne ciosy. Dopiero interwencja kilku zaalarmowanych policjantów położyło kres awanturze. Posterunkowy Nowakowski odniósł tak ciężkie obrażenia ciała, że musiano go przewieźć do szpitala. Stan jego jest groźny.

Awanturniczych lokatorów osadzono w areszcie.

Losowanie pożyczki inwestycyjnej.

Dnia 3 bm. odbyło się losowanie 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej z r. 1928. Większe wygrane padły na następujące numery:

Wygrana **200 000 zł** — Nr. serji 1185, Nr. obligacji 41.

Wygrana po **10 000 zł:** 9208—14, 6582—22, 9344—11, 1120—30.

Wygrane po **1 000 zł:** 8051—12, 9421—21, 7898—32, 7559—46, 3930—17, 1895—18, 5130—44, 5056—50, 8678—49, 5532—38, 9000—50, 4003—32, 7829—44, 1159—2, 9339—50, 2369—30, 2127—24, 4101—14, 6534—18, 9341—37, 8024—23, 1631—29, 5578—44, 3404—18, 6285—42, 7141—26, 9397—31, 649—46, 3487—13, 7573—20.

Rewolucja w Hiszpanji trwa.

Burzliwe święta Wielkanocne w młodej republice.

Po wyborach grudniowych i zwycięstwie grup prawicy oraz środka do czego przyczyniły się w walnej części kobiety, biorące po raz pierwszy zbiorowy udział w walce politycznej, zdawało się, że już niedaleką jest chwila przewrotu i upadku republiki.

Tymczasem przewrót nie nastąpił, natomiast kraj pogrążony jest w stanie głębokiego wrzenia. Świadczą o tem dochodzące stamtąd wieści. **Strajki ge-**

ALEKSANDER LERROUX
premjer Hiszpanji.

neralne w Vizcai, Zamora, Valencia i Toledo, **strajk budowlany** w Madrycie, **górniczy** w Bilbao z aktami teroru i sabotażu, w Walencji, Vitorji i Logrono, **strajki metalurgiczne** ze starciami z gwardją cywilną, **strajk w porcie barcelońskim, strajki komunikacyjne** w różnych miejscowościach i w samej stolicy —są to objawy groźnej choroby jaką przechodzi młoda republika hiszpańska.

Strzały w Maladze.

Wielki Tydzień i Święta Wielkanocne obchodzone są w Hiszpanji nader uroczyście. Kościoły przepełnione, ulicami przechodzą barwne procesje, w których obok licznych bractw zakonnych biorą masowy udział Hiszpanie, a zwłaszcza pobożne Hiszpanki.

Piękne te obchody zostały w roku bieżącym zakłócone mniej lub więcej rewolucyjnemi wypadkami.

I tak nasza PAT doniosła, że w Grenadzie został zabity wystrzałem z rewolweru agent policyjny, który chciał aresztować podejrzanego osobnika, zabójca zbiegł. W Maladze doszło do wymiany strzałów między policją a grupą komunistów, która pod groźbą rewolwerów zatrzymała autobus i wylała benzynę ze zbiorników. Jest kilkunastu rannych, a gubernator miasta nakazał wstrzymać ruch autobusowy i tramwajowy.

„Gaz w wodociągach".

Równocześnie pisma niemieckie donoszą, że podczas świąt strajkujący robotnicy gazowni i wodociągów w Barcelonie chcieli wywołać w mieście panikę. W tym celu **do rur wodociągowych wpuścili wielkie ilości gazu,** który niechybnie spowodowałby liczne eksplozje, gdyby nie uwaga zastępczych pracowników technicznych. Niemniej cała Barcelona jest pozbawiona wody na okres kilku dni.

Dotychczasowe rządy republikańskie w ciągu 3 lat niedość wielką uwagę poświęciły zagadnieniom ekonomicznym i ten fakt mści się teraz na nich. Podobnie jak cała Europa została i Hiszpanja nawiedzona głębokim kryzysem gospodarczym. Zniżka cen, nagromadzenie się wielkich zapasów towarów, ograniczenie produkcji, wzrost bezrobocia — wszystko to zniechęciło nietylko żywioły mieszczańskie, ale i włościaństwo oraz warstwę robotniczą.

„Dwa gabinety Lerroux"

Szerokie masy uległy zradykalizowaniu, poszły na lep skrajnych odłamów politycznych, a równocześnie z tem rosną siły prawicowców. Utworzenie stałej większości w parlamencie stało się niemożliwe. Próba reorganizacji reżimu przez utworzenie gabinetu centrowego Aleksandra Lerroux nie zadowoliła nikogo. Gabinet ten był zwalczany tak przez prawicę jak i lewicę a nawet centrum, które usiłował reprezentować. Drugi gabinet Lerroux różni się od poprzedniego tem, że na miejsce 2 ministrów o tendencjach społecznie bardziej radykalnych weszli dwaj politycy antykatolońscy Marraco i Salazar Alonzo. Wejście ich wzmogło tylko rozdźwięki w łonie samego gabinetu i stworzyło perspektywę konfliktu między Barceloną i Madrytem.

Antagonizm w parlamencie zarysowuje się również bardzo silnie. Najlepszym tego dowodem walka o ustawę amnestyjną. Lewica, którą już niebywale podrażniło ponowne wprowadzenie kary śmierci (w poniedziałek wielkanocny urządzono masowe demonstracje przeciwko tej ustawie) zwalcza projekt amnestji w obecnej formie, gdyż dopatruje się w nim niebezpieczeństwa dla młodej republiki. Rojaliści na czele prawicy również zwalczają ten projekt tylko z innych pobudek. Uważają bowiem, że jest stanowczo za szczupły. Według tej bowiem ustawy przywódcy puczu w dniu 10 sierpnia 1932 r. jak generałowie Jose San Jurjo i Jose Cavalcanti wprawdzie zostaliby wypuszczeni z więzienia, ale w dalszym ciągu byliby pozbawieni praw obywatelskich i oczywiście nie mogliby powrócić do armji.

Sprawa amnestji ma być załatwiona przez parlament jeszcze przed 14 bm.

Biała czy czerwona dyktatura?

Sytuacja rządu Lerroux jest nadwyraz trudna. Grozi mu niebezpieczeństwo zarówno ze strony lewicy jak i prawicy. Dłuższe stosowanie połowicznych środków jest już poważnem niebezpieczeństwem dla ustroju republikańskiego.

Albo więc rząd hiszpański chwyci się radykalnych metod i zaprowadzi porządek w kraju, albo też reżim obecny rozpadnie się i pojawi się **na horyzoncie dyktatura,** tylko pytanie, jaka — prawicowa czy lewicowa, biała czy czerwona.

Tymczasem pisma rządowe uspokajają zagranicę, że w kraju poza strajkami panuje spokój... tylko na prowincji podczas świąt anarchiści czy też komuniści podpalili 9 kościołów. (j.)

—::—

Berlin, 4. 4. (PAT) „Kölnische Ztg." donosi, że książę Fryderyk Leopold pruski, siostrzeniec byłego cesarza Wilhelma II przeszedł na katolicyzm. Chrzest oraz pierwsza komunja odbyła się w Rzymie, gdzie obecnie bawi książę Fryderyk.

Najbardziej uprzejmi policjanci Londynu.

Istnieje w Anglji zwyczaj, że rokrocznie król angielski nadaje policjantom, którzy wybili się uprzejmością i grzecznem traktowaniem swoich współobywateli ponad szeregi swych kolegów, medale. To też nie możemy się dziwić, że właśnie policja angielska służy za wzór całemu światu. My zaś damy Wam, Szan. Czytelnicy, radę: gdy kiedyś zajedziecie do Londynu, zwracajcie się tylko do policjantów z medalem na piersi. A oto macie grupę wybrańców, oglądających po wyjściu z pałacu królewskiego swoje ordery.

Antoni Marczyński. (28

Zegar śmierci.

POWIEŚĆ.
(CZĘŚĆ TRZECIA.)

(Ciąg dalszy).

— Widziałaś zwłoki starego rybaka baskijskiego nazwiskiem Teodor Breton... Marjo, czy mogę ci to wszystko wyjaśnić? Wytłumaczyć?

Wiele, wiele czasu upłynęło, zanim Marja Deplat uspokoiła się na tyle, że mąż jej mógł rozpocząć swoją opowieść:

— Wiesz dobrze, Marjo, jak wyglądała moja sytuacja finansowa półtora roku temu. Byłem zrujnowany. Straciłem przeszło 10 miljonów franków, straciłem wszystko, oprócz naszej starej willi w Biarritz. Równocześnie nasze pożycie małżeńskie zaczęło się psuć. Co było tego powodem, czy bankructwo i wynikłe stąd moje rozdrażnienie, czy też... nadskakujący ci otwarcie pan Juchnowski... trudno dziś dociec. Dość, że z dnia na dzień było coraz gorzej i coraz częściej myślałem o samobójstwie, z czem się zresztą nie kryłem...

— Nie mów o tem, proszę. — Marja ukryła twarz w dłoniach. — To wyłącznie moja wina, że ówczesny rozdźwięk w naszem...

— O, nie, Marjo! — przerwał jej. — Ja stokroć więcej zgrzeszyłem i o tem właśnie chcę mówić teraz... Na krótko przed naszym zeszłorocznym wyjazdem z Paryża do Biarritz poznałem... kobietę, która... co tu ukrywać... która wywarła na mnie ogromne wrażenie. Zakochałem się w niej, jak żak. Pisywałem do niej listy takie, że...

— Wiem. Jeden z nich czytałam później, po twojej rzekomej śmierci... Ale oszczędź mi tych zwierzeń.

— Dobrze. Powiem ci więc tylko tyle, że sfingowanie mojej śmierci było jej pomysłem. Wahałem się długo, lecz wkońcu doszedłem do przekonania, iż nie mam innego wyjścia z swojej sytuacji. To wyjście było najkorzystniejsze nie tylko dla mnie, ale i dla ciebie...

— Jak możesz tak mówić!

— A jednak, Marjo... Przecież to moje oszustwo zwracało ci wolność i przyszłość ci zabezpieczało. Czyż towarzystwo ubezpieczeń „Franconia" nie wypłaciło ci 750.000 franków? A widzisz. Poza tem umożliwiłem ci poślubienie innego człowieka, lepiej sytuowanego majątkowo, oraz...

— Janku! — wybuchnęła nagle. — Czy ty jeszcze i dzisiaj nie zdajesz sobie sprawy z tego, jakim ciosem dla mnie była twoja śmierć?! Bo jeśli wówczas...

— Wówczas byłem przekonany, że mnie już nie kochasz, że mój zgon w płomieniach naszej willi nie będzie aż..

— Przestań mnie obrażać! Mów o sobie i o swojej kochance, ale mnie nie tykaj!

— Dobrze, Marjo. Zastosuję się do twojego życzenia i opowiem ci teraz jak zaaranżowaliśmy pożar willi i moją rzekomą śmierć w płomieniach.

Opowiedział jej tę historję z najdrobniejszemi szczegółami, a Marja, pomimo całego swojego wburzenia, słuchała go z wzrastającem zainteresowaniem.

— Nic tedy dziwnego — rzekła, gdy skończył, — że nie tylko ja, ale nawet policja nie powzięła żadnych podejrzeń. To było trzeba przyznać, oszustwo genjalne! Tego by nikt nie odgadł ,że ty...

— A jednak, — wtrącił Jan Deplat, — jednak znalazł się człowiek, który dzięki fenomenalnej bystrości umysłu, czy też dzięki nadludzkiej wprost intuicji przeniknął wszystkie nasze tajemnice.

— Niemożliwe! Kto?

— Rafał Królik... On rozwiązał wszystkie zagadki. Byłby nas był zdemaskował, gdyby nie to, że w ostatniej chwili udało się nam zwabić go w zasadzkę i uwięzić.

— Taki spryciarz pozwolił się wciągnąć w zasadzkę?

— Na szczęście dla nas, tak.

— Czyli intuicja nie dopisała mu w tym wypadku.

— W tym wypadku intuicję przytępiła mu charakteryzująca go również bajeczna kochliwość. Tę jego słabostkę wyzyskaliśmy znakomicie, unieszkodliwiliśmy małego spryciarza i wywieźliśmy go motorówką do zamku La Solana w Hiszpanji... W La Solana zaczęła się moja pokuta za grzechy. Kobieta, dla której porzuciłem ciebie i dziecko, dla której po raz pierwszy w życiu wszedłem w kolizję z kodeksem karnym, zrzuciła maskę. Okazała się wyrafinowaną oszustką! Jej rzekomy braciszek,, arcyłotr, herszt szajki przestępców okazał się w rzeczywistości jej mężem. Przez całe dwa miesiące udawali rodzeństwo, żeby mnie, głupca usidlić i z moją pomocą zdobyć w oszukańczy sposób olbrzymią sumę pieniędzy, a kiedy osiągnęli ten cel, pokazali mi drzwi... Odszedłem. Przez pół roku włóczyłem się po świecie, aż wkońcu osiedliłem się w Antwerpji, zabrałem się do pracy. Lecz tęsknota za tobą, Marjo i za naszem dzieckiem żarła mnie coraz silniej. Poniewczasie zrozumiałem, com stracił nazawsze. Nazawsze? A może jednak... Strumienie najśmielszych nadziei zalały nagle moje serce. Jak stałem przy swoim warsztacie, popędziłem na dworzec i pojechałem do Paryża. Tu dowiedziałem się, że zamieszkałaś w St.-Cloud. Udałem się tam bezwłocznie. Statek dobijał właśnie do przystani, gdy nagle na brzegu ujrzałem ciebie. Szłaś wsparta na ramieniu pana Juchnowskiego i rozmawiałaś z nim z ożywieniem. On zaś... och, to było straszne!... on patrzył na ciebie rozkochanym wzrokiem, wzrokiem mężczyzny, który wobec danej kobiety już ma pewne prawa!

— Mylisz się.

— Wiem, wiem, Marjo. Dzisiaj już wiem, Rafał Królik powiedział mi wszystko onegdaj, lecz wówczas...

— Królik?! Ty z nim rozmawiałeś onegdaj?!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Kino „MORSKIE OKO". Od 6. bm. film po raz pierwszy całkowicie mówiony i śpiewany w języku niemieckim djalektem wiedeńskim p. t. **„Wielka księżna Aleksandra".** W rolach głównych: Marja Jeritza, z cesarskiej Opery wiedeńskiej i medjolańskiej „La Scala", Leo Slezak światowej sławy tenor oraz Szoke-Szakall genjalny komik. Muzyka sławnego Lehara. Bogaty nadprogram.

Kino „CZARODZIEJKA". Od soboty film, który obiegł całą Europę p. t. **„Hrabia Zarow".** Nadprogram komedyjka p. t. **„Banda Buboli".**

Kino dźwiękowe „BAJKA". Od soboty film osnuty na tle powieści Conan Doylego p. t. **„Sherlock Holmes".** Nadprogram wesoła 2 aktowa komedyjka.

POGOTOWIA:

Straż pożarna i pogotowie ratunkowe — telefon 17-08 i 10-12.

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Dyżur lekarski dnia 6 kwietnia br.: dzienny: dr. Smolin, nocny: dr. Flisowski, tel. 12-40.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonię, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy Dwór, dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewę i Nowe Obłuże — dr. Rogala; dla Oksywia — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Ciechocina, Łężycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

ECHO POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ.

Celem przeprowadzenia kontroli warunków sanitarnych, technicznych i przemysłowych **w lokalach restauracyjnych, kawiarniach, hotelach i pensjonatach** oraz w tych miejscach, gdzie gromadzi się publicznie większą ilość osób (deptaki, skwery, zakłady kąpielowe itp.) Komisarz Rządu ustanowił **komisję,** której zadaniem będzie: stwierdzenie istniejącego stanu rzeczy, spowodowanie wydania odnośnych zarządzeń za pośrednictwem poszczególnych wydziałów Komisarjatu Rządu, czuwanie nad utrzymaniem odpowiedniego stanu tam, gdzie on istnieje lub gdzie został w wyniku akcji przeprowadzony oraz donoszenie Komisarzowi Rządu o wynikach prac.

W skład wymienionej komisji weszli: kierownik oddziału administracyjnego Komisarjatu Rządu **dr. Roman Mojsewicz** jako przewodniczący, lekarz powiatowy **dr. Józef Stankiewicz,** referent turystyczny **Tadeusz Modliński,** kierownik nadzoru budowlanego **inż. Edmund Sawnor,** delegowany przez kierownika komisarjatu głównego p. p. oficer policji państwowej oraz radny miejski **red. Mieczysław Mistat.**

Dnia 5 kwietnia odbyło się w gmachu Komisarjatu Rządu zebranie wymienionej komisji, która od tej chwili rozpoczęła swą działalność.

ZJAZD BUDOWNICZYCH.

Sezon w którym Gdynia staje się ośrodkiem ogólnopolskich zjazdów, kongresów, wycieczek naukowych i t. p., otwiera tego roku Związek Techników Rzeczypospolitej, sekcja budowniczych, która do Gdyni zwołuje na dzień 7 i 8 kwietnia br. **ogólnopolski zjazd budowniczych,** który odbędzie się w sali Hotelu Centralnego.

Z wpływających dotychczas zgłoszeń uczestników przypuszczać należy, że zjazd ten będzie imponującym co do liczby nietylko samych uczestników, lecz i towarzyszących im rodzin.

WIOSENNY KOROWÓD TANECZNY.

Ruchliwe tutejsze żeńskie gniazdo „Sokoła" urządza w salach „Polskiej Riwiery" dnia 7-go kwietnia br. **wiosenny korowód taneczny,** a to — jak zapewniają nasze miłe druchny — aby godnie i wesoło powitać budzącą się wiosnę, wśród humoru i zabawy spędzić kilka beztroskich chwil, na przekór i ubicie srogiego potwora... **kryzysu.** Zysk z tego wiosennego rumlu przeznaczony jest na budowę tak niezbędnie koniecznej ćwiczebni.

ZAPISY NA NOWY ROK SZKOLNY 1934-35 CHŁOPCÓW i DZIEWCZĄT

a) do gimnazjalnych klas I, II i V—VIII;

b) do szkoły powszechnej kl. 1—6

przyjmuje w czasie od 4—15 kwietnia 1934 r. codziennie od 9—13 Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne i Prywatna Szkoła Powszechna Dr. Zegarskiego w Gdyni-Orłowie, przystanek autobusów; (telefon: Gdynia 91-27). Przy zakładzie internat. (6150

ZE SPORTU.

Zapowiedziane zawody w piłkę nożną pomiędzy Sokołem tczewskim a K. S. Gdynia przyniosły zwycięstwo gospodarzy w stosunku 2:0 (do połowy 0:0).

Goście rozporządzali omal we wszystkich linjach drużyną technicznie przewyższającą zespół gospodarzy, jedynie strzałowo zawiedli. W drugiej połowie gry brak dyspozycji strzału nadrabiali grą ostrą i miejscami nawet nie fair. Jedynym jasnym punktem „Sokoła" był doskonały napastnik Serafin, który jednakże wobec świetnej obrony K. S. Gdyni (Filipiaka i Dziury) nie mógł nic zdziałać. Bramkarze nie mieli zbytniego pola do popisu. Zwycięstwo gospodarzy byłoby w zupełności w stosunku 1:0 zasłużone, gdyż pierwsza bramka strzelona została z t. zw. miejsca spalonego, czego sędzia niestety najprawdopodobniej nie zauważył. Gra naogół mało ciekawa. Sędziował p. Ogiński z Gdyni. Publiczności około tysiąc osób.

Należy jeszcze podkreślić, że według informacyj czynników klubu K. S. Gdynia, **90% publiczności nie płaciło opłat wstępu, wykorzystując wejście na stadjon brakiem ogrodzenia.**

Byłoby wskazanem, ażeby Komisarjat Rządu zechciał się sprawą ogrodzenia stadjonu bliżej zainteresować tembardziej, że wydatki sprowadzenia zamiejscowych klubów są bardzo wysokie, natomiast dochody deficytowe. Wpływa to oczywiście ujemnie na rozwój sportu.

Plaga żebractwa i drobnych kradzieży nie ustaje

Od dłuższego czasu Gdynia przypomina zalewem żebractwa nałogowego przedwojenny Neapol. Do tego dołączyła się jeszcze plaga drobnych kradzieży, dokonywanych przez bandy zorganizowane z nieletnich wyrostków, którzy fachowo przeszkolenie otrzymują od starszych zawodowców. W okresie przedświątecznym udało się policji państw. ująć całą szajkę takich młodocianych niebezpiecznych dla cudzego mienia drapichrástów w liczbie 7-miu, którzy grasowali przeważnie po mieszkaniach prywatnych w czasie nieobecności właścicieli.

Młodych adeptów złodziejskich odstawiono do sądu, nie ujawniając z łatwo zrozumiałych względów ich nazwisk, lecz do odpowiedzialności pociągnięci zostaną przedewszystkiem rodzice za zaniedbanie opieki i wychowania.

Winna w tym wypadku jest też w wielkiej mierze i Opieka Społeczna, że dotychczas nie zdołała zorganizować należytej opieki nad zaniedbaną dziatwą, która całemi stadami włóczy się po ulicach Gdyni, nadając miastu charakter jakiegoś wschodniego spauperyzowanego osiedla. Co robią opiekunowie społeczni, co robią organizacje charytatywne i wychowawcze, do których zadań należy opieka nad nieletnią dziatwą?

Pięć olbrzymich elewatorów zbożowych

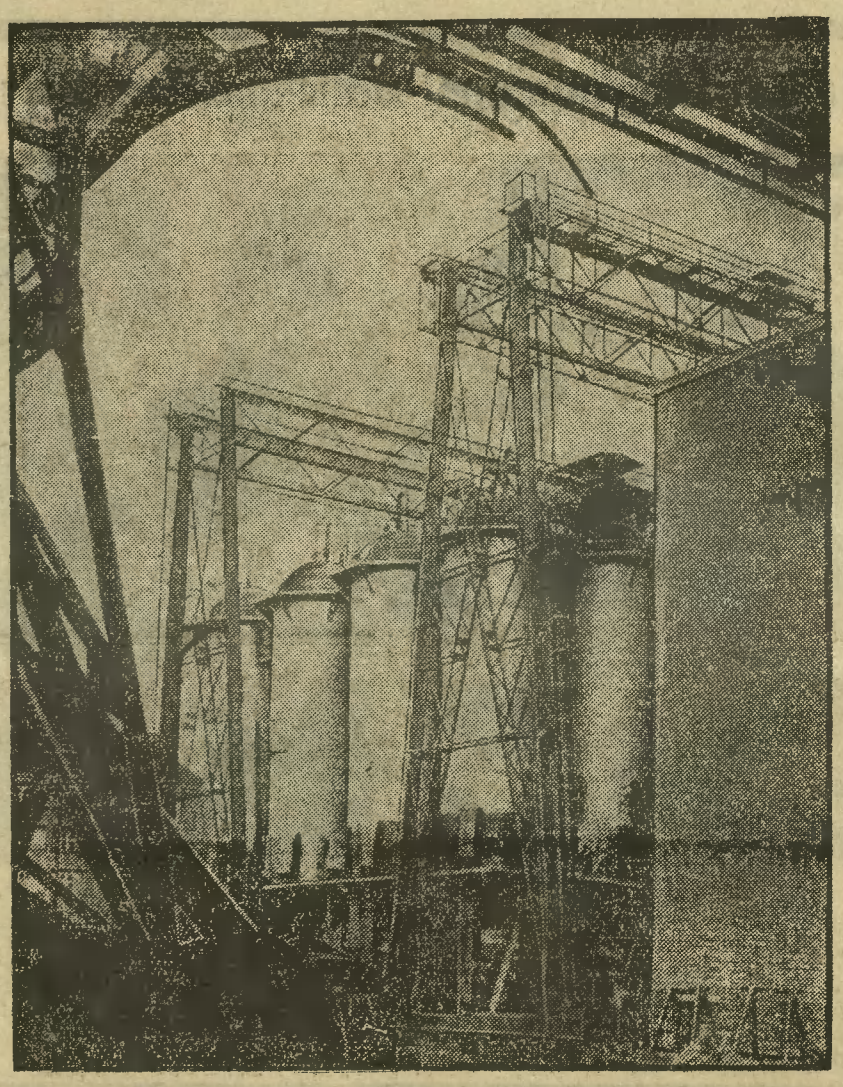

powstanie w porcie gdyńskim przy pomocy kapitału zagranicznego.

J. ZAKLICKA i J. NOWACKI W GDYNI.

Przypominamy, że 7 i 8 bm. w sali Polskiej Riwiery znakomici artyści scen poznańskich i warszawskich wystąpią wraz z własnym zespołem w farsie amerykańskiej p. t. **„Rozwód"** Z. Marynowskiego. Reszta biletów do nabycia w księgarni Niemierkiewicza oraz wieczorem przy kasie od godz. 19.

WSZYSCY ROBOTNICY PORTOWI

zgłoszą się w czasie od poniedziałku dnia 9-go kwietnia br. do soboty dnia 14 kwietnia br. codziennie od godz. 8 rano do godz. 16 do biura Związku Gdyńskich Ekspedytorów Portowych **w porcie** (naprzeciw Urzędu Morskiego), celem odebrania legitymacyj Ubezpieczalni Społecznej. Przynieść ze sobą należy legitymację portową.

Kino MORSKIE OKO Gdynia

W piątek dnia 6 kwietnia 1934 r. rewelacyjna nowość dla Gdyni. Po raz pierwszy film całkowicie mówiony i śpiewany w języku niemieckim, djalekt wiedeński

„Wielka Księżna Aleksandra"

W rolach głównych: **Marja Jeritza** z Cesarskiej Opery Wiedeńskiej i La Scala Medjolan, **Leo Slezak** światowej sławy tenor, **Szöke Szakall** genjalny komik.

Uroczy, pełen sentymentu, finezji, humoru i wiedeńskiego wdzięku, słoneczny fragment z życia rosyjskiej arystokracji. Muzyka Lehara. Humor... Śpiew... Nastrój... Rekord światowego powodzenia. **Bogaty nadprogram.** (6221

Spływ przez Polskę do Morza

PRZYBĘDZIE DO GDYNI W POŁOWIE SIERPNIA.

Podobnie jak w roku ubiegłym, tegoroczny wielki spływ żeglarzy, wioślarzy i kajakowców przez Polskę do morza odbędzie się **Wisłą do Gdańska i Gdyni.**

Zapowiedziany w roku ubiegłym **spływ do morza Czarnego** zarząd główny Ligi Morskiej zmuszony został odłożyć, bowiem w roku bieżącym w tym samym czasie przybywają do Polski uczestnicy zjazdu Polaków z zagranicy, którym spływ ten, jako **największy i tak bardzo godny zobaczenia wyczyn z dziedziny sportów wodnych i turystyki,** wypada pokazać na Wiśle względnie w Gdyni.

Spływ przybędzie do Gdyni około połowy sierpnia. Warszawę mijać będzie pomiędzy 4 a 6 sierpnia. Z najdalszych więc wód wyruszy już w drugiej połowie czerwca.

Ponieważ **wszystkie rzeki Polski,** żeglowne i spławne, winny być w spływie tym reprezentowane, dlatego dla tych wód śródlądowych, które nie mają połączenia wodnego z Wisłą, jako główną drogą spływu, jak **Dniestr, Prut, Wilja i Warta z dorzeczami,** przewidziane jest przewiezienie uczestników i taboru z miejsc zbiórki transportem kolejowym.

W najbliższym czasie wydany zostanie drukiem szczegółowy program spływu.

„Święcone" w Domu Marynarza w Gdańsku.

Jedną z najpopularniejszych instytucyj społecznych jest Liga Morska rozwijająca się także na terenie W. M. Gdańska, gdzie posiada Dom Marynarza. Po raz już czwarty zrzędu, dzięki poparciu materjalnemu obchodzono tam Wielkanoc. Grono marynarzy zaszczycił swoją obecnością miły gość, komendant pilotów w Gdańsku p. Tadeusz Ziółkowski, dzieląc się z majtkami święconem jajkiem. Wdzięczni marynarze składają na łamach „Dziennika Bydgoskiego" serdeczne podziękowanie Lidze Morskiej za opiekę tak kulturalną jak i materjalną, której nie szczędzi, a także miłemu gościowi komandorowi F. Ziółkowskiemu i gospodarzowi Domu Marynarza Janowi Graczykowi.

WIADOMOŚCI Z TCZEWA.

Zamach samobójczy młodego marynarza

Tczew. W Pelplinie przy ul. Starogardzkiej usiłował pozbawić się życia młody bo zaledwie 20 lat liczący ochotnik marynarki wojennej Zygfryd Fritz przydzielony do dowództwa floty w Gdyni.

Denat w przystępie rozpaczy z browninga kl. 6,35 strzelił sobie w prawą pierś. Zbudzeni hukiem wystrzału mieszkańcy tej dzielnicy, powiadomili o wypadku policję, która przewiozła rannego Fritza do szpitala. Powodem samobójstwa miała być obawa przed żandarmerją wojskową, gdyż denat miał tylko przepustkę do Miłobądza a nie do Pelplina, gdzie przez święta bawił u matki wdowy. Stan Fritza jest nadal bardzo poważny. Żandarmerja wojskowa prowadzi w tej sprawie energiczne śledztwo.

—::—

Z dużej chmury mały deszcz. Przed kilku dniami donosiliśmy o aresztowaniu przez tut. policję śledczą rolnika Pawła Romanowskiego, obywatela niemieckiego z Czatków, który stał pod zarzutem podpalenia własnego mienia z chęci uzyskania premji asekuracyjnej. Obecnie dowiadujemy się, iż sędzia śledczy sądu okręgowego w Chojnicach po przeprowadzeniu śledztwa w dniu 30 marca br. zwolnił natychmiast z aresztu śledczego „podpalacza" Romanowskiego. Na temat pożaru tego krążą nadal różne nieprawdopodobne wersje.

Straszny wypadek. W Rejkowach na wybudowaniu u rolnika Krajewskiego zajęty był w charakterze robotnika niej. Egler, który podczas wykonywania swej pracy kopnięty został przez konia w brzuch. Eglera w ciężkim stanie przewieziono do szpitala w Pelplinie, gdzie mimo energicznych zabiegów z powodu rozdarcia wnętrzności, zmarł.

Dziki sposób załatwiania porachunków osobistych. We wsi Rożental pow. Tczew na tle starych porachunków osobistych doszło do bójki pomiędzy Wacławem Nelkowskim a Bolesławem Epem z Rożentala. W czasie bójki Ep zadał Nelkowskiemu kilka ciosów nożem w ramię, oraz twarz. Stan rannego Nelkowskiego nie budzi poważniejszych obaw. Sprawa oprze się o sąd.

Za kradzież węgla. Sąd grodzki w Tczewie na sesji wyjazdowej w Pelplinie skazał bezrobotnych Zurzyńskiego i Hubnera z Pelplina za kradzież węgla kolejowego, każdego na 4 tygodnie aresztu.

Złodzieje za kratami. Policja osadziła w areszcie śledczym robotników Leona Orłowskiego i Bronisława Sadowskiego z Rożentala pow. Tczew za dokonanie włamania do śpichlerza firmy Wicherta w Pelplinie oraz bezrobotnego Jana Fluchowskiego z Subków pow. Tczew za kradzież zboża na szkodę jednego z rolników.

Ogłoszenie przetargu.

Zarząd Gminy wiejskiej Janowo ogłasza pisemny przetarg ofertowy na budowę **dwuklasowej szkoły powszechnej w Janowie** o kubaturze ca. 2.400 m³. Rozprawa przetargowa odbędzie się w dniu **20 kwietnia 1934 r.** o godz. 12-tej w gmachu Starostwa Powiatowego, pokój nr. 2 w Tczewie.

Ofertę w kopertach podwójnych zalakowanych z napisem „Oferta na budowę szkoły w Janowie" składać należy w kancelarji Inspektoratu Szkolnego w Tczewie przy ul. Bałdowskiej nr. 10, łącznie z pokwitowaniem za złożone wadjum przetargowe w wysokości 5% końcowej sumy kosztorysu.

Wadjum winno być złożone w gotówce na konto „Budowa Szkoły w Janowie" w Powiatowej Komunalnej Kasie Oszczędności w Tczewie.

Wszelkich wyjaśnień udzielać się będzie w Powiatowym Zarządzie Drogowym w gmachu Starostwa Powiatowego w Tczewie pokój nr. 21 w godzinach urzędowych. Tamże otrzymać można warunki przetargu i ślepe kosztorysy po wpłaceniu do Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności na konto wyżej podane kwoty zł 10.

W razie powierzenia robót winna firma przed spisaniem umowy przedstawić pisemny dowód, że dokonała subskrypcji obligacyj 6% Pożyczki Narodowej, oraz, że wpłaciła bieżącą ratę tej pożyczki.

Zarząd gminy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, niezależnie od wysokości oferowanej sumy, zwiększenia lub zmniejszenia zamówienia oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Za Zarząd Gminy Janowo

Przewodniczący Komitetu Budowy Szkoły

6227) (—) Kubiak, Inspektor Szkolny.

MAREK ROMAŃSKI.

101 przygód Konrada Wichury

Kosz kwiatów.

Pewnego lata, gdy bawiłem w Stanach Zjednoczonych postanowiłem spędzić wakacje na Florydzie, w Palm Beach, ulubionej miejscowości kąpielowej miljonerów amerykańskich.

Przypadek przyszedł mi z pomocą, bowiem dyrekcja jednego z hoteli w Palm Beach zwróciła się właśnie do mnie z propozycją objęcia na sezon letni stanowiska detektywa hotelowego.

Przystałem na to chętnie i wkrótce znalazłem się w Palm Beach, w hotelu „Seminolia“, największym i najbardziej luksusowym w tej miejscowości.

W kilka dni po przybyciu do hotelu ujrzałem, przechodząc przez hall hotelowy, młodą i piękną kobietę, której twarz wydała mi się znajoma. Zapytałem portjera, kto jest ta pani.

— Miss Mabel Normand! — brzmiała jego odpowiedź. — Pokój nr. 284.

Skinąłem głową. Nazwisko było zmyślone. To nie ulegało wątpliwości.

Pod nazwiskiem Mabel Normand zamieszkała w hotelu niezwykle sprytna złodziejka hotelowa, Ewa Fox, która już nieraz miała do czynienia z policją i która miała dar wyprowadzenia w pole najzdolniejszych agentów.

— No, moja droga! — pomyślałem sobie. — Gdy wydarzy się jakaś kradzież w tym hotelu, będę wiedział, kto ją popełnił.

Nie czekałem zbyt długo. Byłem właśnie w biurze dyrekcji, gdy wzburzona pani Iris Wilson zameldowała, iż zginęła z jej apartamentów hotelowych wspaniała kolja z szafirów.

— Wybiła moja godzina! — powiedziałem do siebie.

Następnie stwierdziłem, czy od chwili kradzieży opuścił ktoś z gości hotelowych Palm Beach. Okazało się, że nikt nie opuścił od dwóch dni hotelu. Znaczyło to, że Ewa Fox pracowała bez wspólnika.

Z kolei postanowiłem dokonać rewizji w pokoju złodziejki, tak jednak, by fałszywa Mabel Normand nie wiedziała o tem.

Zwróciłem się do mego pomocnika, agenta, który odgrywał w hotelu rolę gościa — rosyjskiego księcia — z poleceniem, by posłał pięknej dziewczynie kosz kwiatów, z biletem zapraszającym ją na przejażdżkę samochodem. Chciałem ją w ten sposób wywabić z hotelu.

Moja urocza przeciwniczka była jednak równie sprytna, jak ja.

Kosz kwiatów zwrócono rzekomemu księciu z odpowiedzią, że miss Mabel Normand nie przyjmuje kwiatów od nieznajomych jej osób.

Po południu dowiedziałem się, że miss Mabel zażądała hotelowego rachunku. Utwierdziło mnie to w przekonaniu, że ona ukradła naszyjnik.

Postanowiłem działać wprost. Gdy miss Mabel Normand w hallu hotelowym żegnała się z kilkoma panami, z którymi porobiła w czasie pobytu w Palm Beach znajomości, podszedłem do niej, powiedziałem kim jestem i oznajmiłem jej, że wobec dokonanej w hotelu kradzieży muszę dokonać rewizji jej kufrów.

Zgodziła się z doskonale odegranem zdziwieniem. Rewizja przeprowadzona publicznie skończyła się moją haniebną kompromitacją.

Kolji nie było. Zrobił się straszny skandal. Mabel Normand grała mistrzowsko rolę obrażonej damy.

— Żądam satysfakcji! — rzekła w gabinecie dyrektora. — Dyrekcja hotelu musi mnie przeprosić. Ten agent hotelowy, grający rolę księcia rosyjskiego, przysłał mi kosz kwiatw. Odesłałam je! Proszę mi je wręczyć publicznie w hotelowym hallu z wyrazami ubolewania za to, co zaszło.

Dyrektor zgodził się chętnie, oburzony moim niepowodzeniem.

Nastąpiły przeprosiny. Normand siadła do samochodu, który ją miał odwieźć na dworzec kolejowy.

Auto miało już ruszyć, gdy tknięty nagłą myślą, wstrzymałem szofera.

— Pani pozwoli — rzekłem, sięgając po kosz kwiatów, które ustawiła obok siebie na siedzeniu.

Nie pomyliłem się.

Piękna złodziejka ukryła w koszu kwiatów kolję z szafirów, zanim odesłała kwiaty memu pomocnikowi, grającemu rolę rzekomego księcia. W ostatniej chwili udało mi się przejrzeć genjalny plan Ewy Fox i ocalić swoją reputację.

Kobieta-potwór. Między Janem Kertzem i jego narzeczoną Anną Baronową, wdową, zamieszkałą w Siemianowicach wynikła sprzeczka, w czasie której oblała narzeczonego denaturatem, poczem podpaliła na nim ubranie, płonącem polanem. Kertz, zamieniony w słup ognia, wybiegł z mieszkania. Na jego nieludzkie krzyki nadbiegli sąsiedzi i ugasili płomienie. Nieszczęśliwego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala, Baronową zaś aresztowała policja.

Dla Naszych Pań

Kobieta przyszłości

będzie taka, jaką sobie wychowa mężczyzna.

Na rynku księgarskim sensację wywołało zbiorowe dzieło 17 autorów, zawierające rozważania na temat kobiety przyszłości. Rozważania autorów tej miary co Stefan Zweig, Max Brod, Walter Hollaender, Alfons Paquet, Maurice Decobra, są niezwykle interesujące i tem bardziej zasługują na zapoznanie się z niemi, że każdy z autorów inaczej ustosunkuje się do tematu i każdy inaczej wyobraża sobie rolę i życie kobiety przyszłości.

WEWNĘTRZNA PRZEMIANA.

Stefan Zweig twierdzi, że kobieta nie wyszła jeszcze z przesądów ubiegłego wieku, a już nabrała wiele cech kobiety przyszłości. Kobieta jutrzejsza będzie zgoła inna i **bardziej wartościowa od swych towarzyszek z dnia wczorajszego i dzisiejszego.** Typ „damy“, dziś jeszcze wegetujący, zniknie zupełnie, jak znikną również typy „żon-gospodyń“ oraz naiwnych lub udających naiwne, panienek. „Wierzę, że kobieta przyszłości będzie **przyjaciółką, towarzyszką mężczyzny w pełnem tego słowa znaczeniu.** Stosunki, jakie wytworzą się pomiędzy mężczyzną a kobietą, w pierwszym rzędzie będą polegały **na koleżeństwie, a nie na erotyce.** Jeżeli zresztą chodzi o stosunki seksualne, kobieta wyjdzie całkowicie ze swej dotychczasowej biernej roli — stanie się bardziej aktywna. Obawiam się tylko jednego. Obawiam się, że nowa kobieta z powodu warunków, jakie wytworzy życie, stanie się **zupełną niewolnicą swej pracy zawodowej.** Ucierpieć może na tem największy czar kobiety — jej kobiecość“.

RODZINA.

Dla W. Hollaendera kwestją zasadniczą przy rozważaniu problemu kobiety przyszłości jest jej ustosunkowanie się do życia rodzinnego. „Przyznaję, że jestem konserwatystą i **życie rodzinne stawiam na pierwszym planie.** Nie chcę jednakże, aby kobieta przyszłości ustosunkowała się do życia rodzinnego w ten sposób, jak się to obecnie dzieje. Dziś obserwujemy dwie krańcowości — pozostałość z dawnych czasów, gdy kobieta była niewolnicą swego gospodarstwa domowego, względnie całkowite zobojętnienie do spraw rodzinnych. Kobieta przyszłości będzie umiała znaleźć rozwiązanie z tej sytuacji w „złotym środku“. Stanie się ona idealną towarzyszką swego męża, kultywującą życie rodzinne.

WSZYSTKO ZALEŻY OD MĘŻCZYZNY.

Max Brod sądzi, że kobieta zawsze pozostanie tylko kobietą. „Jeżeli nawet wyrwie się z więzów konwenansu, w których tkwi dotychczas, jeżeli nawet nie nadużyje swoiście pojętej wolności i niezależności, jak to się również obecnie dzieje, nie oczekuję od kobiety niczego więcej ponad to, co jest.

Czego wymagamy od kobiety? Napędzamy ją do pracy zarobkowej, aby nam była pomocna, a później domagamy się usunięcia jej z biura, gdyż stwarza nam konkurencję. Chcemy, **by była głęboko moralna,** a z przyjemnością przebywamy w towarzystwie kobiet niemoralnych. **Kobieta przyszłości będzie taka, jaką sobie stworzy mężczyzna przyszłości.** Nikt nie zdaje sobie sprawy, że kobieta zawsze jest taka, jaką chcemy ją widzieć. A ponieważ wątpię, aby się zmienił mężczyzna, nie spodziewam się od kobiety jutrzejszej absolutnie niczego.

KULT CIAŁA.

Frywolny pisarz francuski, Maurice Decobra, nie wierzy w możliwość istnienia typu kobiety-towarzyszki, kobiety-koleżanki. Obserwacja bezustannego dążenia do kultu ciała pozwala przypuszczać, że w tej dziedzinie dojdziemy do stanu, o jakim się śniło filozofom. Świat nie cofa się nigdy, idzie wciąż naprzód. Kobieta przyszłości będzie tylko udoskonalonym typem kurtuazji (?).

WŁADZA W RĘKACH KOBIET.

Emil Lux pisze: „Głupia kobieta jest głupsza od głupiego mężczyzny. Mądra kobieta jest mądrzejsza od mądrego mężczyzny. Kobieta przyszłości **będzie bardzo mądra i dlatego mniemam, że odegra na świecie dominującą rolę.** Wyobrażam sobie, że światem będą rządziły kobiety. Wyobrażam sobie kobiety na najwyższych stanowiskach państwowych“.

Z. M.

Z rewji mody wiosennej.

Model kapelusza wiosennego z czarnej słomki „Panama“, przybranego różowemi, białemi i modremi bławatkami.

Model ten oznaczony został pierwszą nagrodą na tegorocznej rewji mód wiosennych w Londynie.

Co przynosi moda wiosenna?

Triumf bluzek. — Niebieski kolor na pierwszym planie.

Wedle informacyj, jakie udało nam się zdobyć, dominującą modą w sezonie wiosennym będą **spódniczki z żakietami i bluzki.** Żakiety zachowają dotychczasową linję skromną i robiącą tak „młodo“. Będą one ozdobione przedewszystkiem **guzikami i klipsami.** Guziki w dwa rzędy tworzyć będą rodzaj plastronów, to znowu biegnąć nawskroś lub podkreślać jedynie wcięcie w pasie. Kierunek ich musi harmonizować ściśle z krojem żakietu.

Bluzy święcić będą prawdziwy triumf. Będą one **jedwabne, z krepy miękkiej i matowej,** z crepe-satin lub też z cieniutkiej lamy świecącej jak czysty metal. Przez jasne kolory i fantazyjność kroju, przez miękkość materjałów, ożywiają one klasyczne tailleur'y i dodają im wiele wdzięku.

Z wiosną zobaczymy również wiele t. zw. **„petites robes“** w żywych kolorach, a prostych w kroju. Wycięcie będzie przeważnie otoczone draperją związaną albo przytrzymaną klipsem. Staniki wypracowane w drobniutkie fałdziki. **Krótkie rękawki** będą miały, zdaje się, powodzenie, co zaś do pasków, to jedne z nich będą wąskie na palec, inne szerokie, jak ręka, ale wszystkie **podkreślające wyraźnie wcięcie w pasie.**

Jeżeli chodzi o **płaszcze wiosenne,** to będą one przeważnie trzech czwartych lub siedem ósmych długości, lekko wcięte, bez kołnierzy futrzanych, na miejsce których przyjdą szarfy jedwabne lub wełniane wielokolorowe w grochy, paski czy kraty. Nie jest wykluczone, że przyjmą się pokazane w niektórych kolekcjach **żakieciki i płaszcze z pelerynkami o fantazyjnych i interesujących rękawach,** choć naogół trzeba stwierdzić, że moda zbyt fantazyjnych rękawów ma się ku końcowi. Zarówno w wiosennych sukniach, jak i płaszczach rękawy te są przeważnie skromne i dość wąskie.

W dziedzinie materjałów z początkiem sezonu najwięcej noszone będą **wełny** oraz zupełnie nowy gatunek materjału **wełny mieszanej z jedwabiem.** Wiosna przyniesie nam również ładne bardzo tafty w fantazyjne i dość barwne wzory, przeznaczone oczywiście na nieco strojniejsze suknie wizytowe. Narazie, w harmonji zresztą z sezonem, noszone będą zarówno wełny jak i jedwabie nieco cięższe. Dopiero pełne lato przyniesie nam tkaniny lekkie jak organdi, linon i t. d., ale to jeszcze kwestja przyszłości. Najmodniejszy na wiosnę będzie **kolor niebieski oraz lavande w różnych odcieniach.** Kolory **czerwone** mają jednak w dalszym ciągu swoje gorące zwolenniczki, do czego stosuje się wiele znanych firm. Wszystkie pokazy bez wyjątku przynoszą materjały w odcieniach popielatym, champagne i beige.

Wkońcu słówko jeszcze o **kapeluszach.** Jak dotychczas, modele wiosenne są w dalszym ciągu bardzo niewielkie i odsłaniają znaczną część głowy. Jako przybranie widzi się wiele wstążek „ciré“, otaczających kapelusz lub też ułożonych beretowo. Pokazały się również kapelusze słomiane, przeważnie bez przybrania, co najwyżej jakaś klamra, kawałek wstążki lub niewielki kwiatek.

Myślmy o urlopie!

Trzeba już przygotowywać wyprawę plażową. Racjonalne kąpiele słoneczne.

Powietrze jest wielkim moralizatorem: ono zabiło flirt i wróciło uczuciom bezpośredniości, świeżości i naturalności, która znikła w naszym klimacie od czasu słynnej przygody pasterza Daphnisa z niewinną Cloe. Dzisiejsi chłopcy i dziewczęta szukają w swoich spotkaniach **pełnego światła dziennego,** a nie półcieni buduaru, a światło księżyca stało się czemś bardzo niemodnem. Nawet w mieście stwarzamy sobie **ułudy świeżego powietrza,** nie wystarczają nam ogródki i tarasy kawiarniane, we wszystkich stolicach europejskich powstaje **specjalny tryb życia na dachu. Płaskie dachy zmieniają się w ogrody,** wiszące na dużej wysokości, gdzie można **swobodnie swoje ciało wystawiać na działanie słońca i powietrza.**

Współczesna kobieta nie boi się słońca. **Promienny symbol światła, ciepła i życia daje radość ciału i duszy.** Ale słońce, jak wszystko co piękne, musi być używane z umiarem. **Nie można bez przygotowania wystawiać swej cery na działanie słońca.** I nietylko twarz wymaga starannej ochrony, ale także plecy, kark, szyja, ramiona i całe ciało musi być lekko pokryte tłuszczem, ażeby przez gwałtowne działanie słońca nie spalić skóry. Nie należy nigdy dłużej ponad dziesięć do piętnastu minut z rzędu opalać się na słońcu; w zależności od wieku i wytrzymałości serca, można **ostrożnie czas ten przedłużać.** Opalanie się nad morzem lub rzeką, przerywane częstem zanurzaniu się w wodzie, jest o wiele szybsze i zdrowsze.

Wszelkie ubrania plażowe są przystosowane do łatwego opalania się, więc tak samo kostjumy kąpielowe jak i piżamy mają odkryte plecy.

Spodenki jako ubranie plażowe przyjęły się od kilku lat i nawet te panie, które odrzucają wszelkie męskie zakusy mody, przyjęły pyjamy, jako rzecz zupełnie naturalną; dzisiejszą moda już i w tym kierunku zaczyna robić wyłomy. **Nosi się długie pyjamy,** ale równolegle wchodzą w modę **krótkie, rozszerzane spodenki,** jak również **suknie plażowe.** Krótkie spodenki dostępne są jedynie sylwetkom bardzo smukłym i o wybitnie pięknych nogach, podczas kiedy suknie plażowe może nosić każda z pań, biorąc pod uwagę, że kobieta wybitnie źle zbudowana raczej zrezygnuje z morskiej kąpieli niż obnaży się na ogólnej plaży.

Suknia plażowa przeważnie z wełny w pasy lub gładkiej, ma też **mocno wycięte plecy,** ażeby słońce miało wolny dostęp i jest zapinana na guziki do dołu z przodu lub tyłu, ponieważ nosi się ją przeważnie na kostjumie kąpielowym, ażeby więc zdjęcie jej na plaży nie przedstawiało żadnych trudności. Często suknia taka ma oddzielną pelerynkę, zakrywającą plecy w razie potrzeby.

Jeden z naszych młodych malarzy skonstruował szczęśliwie fason słomkowego kapelusza plażowego, jest to pomysłowo zmodyfikowany **kask tropikalny,** chroniący głowę i twarz przed zbyt palącemi promieniami słońca.

Na zakończenie słówko o maquillage'u, naturalnie niedopuszczalnym na świeżem powietrzu, które jest samo przez się **najlepszym masażystą i kosmetykiem.**

Jedynie trochę ciemnego pudru i stałe przyciemnianie henną brwi i rzęs może być tolerowane na świeżem powietrzu.

H. Z.

Bandyci w roli operatorów filmowych.

Odegrany napad na bank okazał się prawdziwym rabunkiem.

W tych dniach przybyło do prezydjum policji w Konstantynopolu kilku bardzo eleganckich panów, którzy przedstawili się jako reprezentanci wielkiej zagranicznej wytwórni filmowej. Panowie ci zwrócili się do prezydenta policji z prośbą, aby pozwolił wytwórni na dokonanie kilku zdjęć do nakręcanego obecnie wielkiego filmu w pobliżu jednego z wielkich banków w Konstantynopolu i wewnątrz samego banku. Prosili również o oddanie do ich dyspozycji większego odziału policji, aby zdjęcia do filmu mogły się odbyć w jak największym spokoju. Ponieważ zdjęcia miały się odbyć również w banku, **a jedna ze scen miała przedstawiać napad na bank,** panowie ci przedstawili się również dyrekcji banku i otrzymali pozwolenie na dokonanie zdjęć w gmachu w czasie godzin biurowych.

Ponieważ policja zgodziła się na zdjęcia i udzieliła im swojej pomocy, wszystko było gotowe. W oznaczonym dniu zajechało przed gmach banku auto ciężarowe z reflektorami i aparatami do zdjęć. W aucie siedziało kilku zamaskowanych mężczyzn, którzy mieli odegrać scenę napadu na bank. Po pewnej chwili zawołali oni: „Uwaga! zdjęcie!" Potem wbiegli do banku i krzyknęli: „Ręce do góry!"

Wyjąwszy rewolwery, zagrozili urzędnikom, którzy byli dumni, że mogą wziąć udział w nakręcaniu filmu i odegrają w nim rolę. Kilku z zamaskowanych mężczyzn udało się natychmiast do głównej kasy banku. Po kilku minutach operowania w kasie opuścili śpiesznie gmach, wsiedli na samochód i odjechali.

Wszystko to stało się w tak szalonem tępie, że ani urzędnicy, ani dyrektorzy nie spostrzegli się w pierwszej chwili, **że nie był to sfingowany dla filmu napad bankowy, lecz prawdziwy rabunek.** Dopiero gdy zorjentowali się w sytuacji, zawiadomili o tem policję, lecz było już zapóźno. Wszelkie poszukiwania okazały się jednak bezskuteczne. Jedynie w jednym z rowów pod miastem znaleziono porzucone przez bandytów reflektory i aparaty filmowe. Po bandytach nie pozostał nawet ślad.

—::—

Wół przyczyną krwawej walki.

Patna, 4. 4. (PAT). W jednej z miejscowości muzułmanie chcieli zabić z racji obrzędu weselnego wołu i zostali zaatakowani przez Hindusów z pobliskiej wsi. W czasie walki trzech muzułmanów zostało zabitych, trzech ciężko rannych, jak również 2 Hindusów. 22 osoby zatrzymano.

Pchły amerykańskie dla Danji.

Handel międzynarodowy wymienia na rynku międzynarodowym towary nieraz tak dziwne, że przeciętny człowiek może się uśmiać i rozśmieszyć całą rodzinę. Persja np. eksportuje całe statki psich odchodów, Chińczycy zaś zawierają poważne tranzakcje z muzeami świata, którym dostarczają kości dynosaurów.

Wiosna 1934 r. przyniosła Ameryce po raz pierwszy okazję do eksportu najdziwniejszego artykułu — **500 pcheł.** Zamówienie to nadeszło z Kopenhagi do Bostonu. Danja ma podobno tak mało pcheł, że instytuty naukowe, pragnące studjować te owady, **musiały sprowadzać je aż z za oceanu.** Trudne musiało być liczenie tych skoczków, których okazy zebrano na farmie zwierzęcej w Nashua.

Uczeni twierdzą, że pchły zanikają w ostatnich czasach i nie mogą odnaleść przyczyny tego dziwnego zjawiska.

Komornik zafantował... słonia

Niecodzienny wypadek zajęcia słonia.

Łódź. Po raz pierwszy chyba zdarzył się w kraju naszym wypadek, aby komornik dokonał zajęcia... słonia. Taki niezwykły wypadek zdarzył się w Łodzi.

Przed tygodniem na placu przy ul. Bisk. Bandurskiego rozbił swe namioty cyrk wędrowny wraz z menażerją p. n. „Korona". Cyrk zapowiedział swe występy w naszem mieście jedynie na przeciąg 6 dni. Występy swoje w Łodzi cyrk „Korona" reklamował w pismach łódzkich za pośrednictwem biura ogłoszeń S. Fuksa, zadłużając się w tej akwizycji na większą sumę pieniędzy.

Właściciel akwizycji widząc, że cyrk lada dzień ma wyjechać, udał się do właściciela po należność za ogłoszenia. Właściciel cyrku jednak nie kwapił się z uregulowaniem rachunku. Wówczas p. Fuks w obawie utracenia należności swojej, zwrócił się do sądu z powództwem, prosząc o udzielenie zabezpieczenia, ponieważ cyrk zamierza opuścić nasze miasto.

Wobec tego sąd niezwłocznie wydał p. Fuksowi na rękę tytuł wykonawczy, zabezpieczający powództwo, z którem właściciel biura ogłoszeń zwrócił się do odnośnego komornika.

Komornik udał się do cyrku, gdzie zajął na pokrycie należności... słonia. Na szczęście jednak właściciel cyrku nie chcąc rozstać się ze swym „pupilkiem", uregulował w ostatniej chwili należność, wobec czego słoń został „zwolniony" z aresztu, poczem cyrk „Korona" opuścił miasto.

—::—

Magazyn towarów w szopie.

Onegdaj donosiliśmy o zuchwałem włamaniu nieznanych sprawców do magazynu stacji towarowej w Gniewkowie (pow. Inowrocław), gdzie złodzieje po wybiciu otworu w murze skradli większą ilość towarów.

W związku z tą kradzieżą władze policyjne wszczęły energiczne poszukiwania za sprawcami. Obecnie władze wpadną napewno na ślad sprawców tej kradzieży, a to dzięki przypadkowemu odkryciu, jakiego dokonał właściciel maj. Edwinowo (pow. Inowrocław).

Będąc dobrym gospodarzem, przeglądał on skrzętnie swe gospodarstwo i w rezultacie znalazł w swej szopie większą ilość nagromadzonych towarów, pochodzących niewątpliwie z różnych kradzieży.

Fakt ten świadczy o tem, że między spokojnemi pracownikami tegoż majątku znajdują się również niebieskie ptaki.

Policja wszczęła energiczne śledztwo celem przychwycenia tej szajki złodziejskiej, która obrała sobie szopę za magazyn.

Zakłócali spokój nieboszczykom.

Włamanie się do grobowca.

Niewyśledzeni dotychczas złodzieje zakradli się w tych dniach na cmentarz ewangelicki w Gniewkowie (pow. Inowrocław), gdzie po włamaniu się do grobowca Fischerów z największą swobodą przetrząsnęli trumny. Obracali oni nieboszczyków na wszystkie strony, szukając wartościowych przedmiotów, które mogliby spieniężyć. Dotychczas nie ustalono jeszcze wysokości wyrządzonych szkód.

Złodzieje przenieśli się obecnie do nieboszczyków. Widocznie czują się u nich pewniejsi niż u żywych, przez których są często przychwyceni podczas swej „roboty".

—::—

Do czego prowadzi zbytnia tolerancja

Krwawa bójka na ulicach Grudziądza.

Przed niedawnym czasem, bo w numerze 59 naszego pisma przestrzegaliśmy władze miejskie przed zbyt wielkiem tolerowaniem różnego rodzaju wydrwigroszy, którzy ulokowali się w centrum miasta na I piętrze domu przy Głównym Rynku. Niedługo czekaliśmy na spełnienie naszych przypuszczeń, bo oto współwłaściciele lokalu rozrywkowego „100 pociech", którzy tak szumnie reklamowali się w tutejszej prasie, dali godne siebie świadectwo.

We wtorek mniejwięcej o godz. 5 po poł. powstało przy Gł. Rynku w pobliżu owego lokalu wielkie zbiegowisko uliczne. Jak się okazało, jeden z wspólników, niejaki Strzeszewski załatwiał porachunki osobiste z kolegą swoim Schmidtem, zam. przy ul. Budkiewicza. Oczywiście, że w robocie były nietylko noże, lecz podobno nawet broń. Kres tej bójce położyła policja. Pod eskortą dwóch policjantów odprowadzono awanturników najpierw do p. dr. Urbańskiego, który zaopatrzył im rany, a następnie do I. komisarjatu P. P. Czas naprawdę, aby tego rodzaju osobnikom na urządzanie podobnych imprez nie zezwalać, albowiem łatwo doczekać się takiej bójki również w samym lokalu.

Nauczycielstwo szkół powszechnych okręgu pomorskiego obraduje.

W dniu 3. bm. odbył się w Grudziądzu walny zjazd Chrześc. Nar. Stow. Nauczycieli szkół powszechnych całego Pomorza. Zjazd zagaił prezes p. Ryczakowicz, witając inspektora szkolnego p. Leję, oraz delegatów zarządu głównego pp. dra Struczowskiego i Stanowskiego.

W referatach swoich delegaci poruszyli prawno-służbowe zagadnienie nauczycielstwa. Sprawozdanie zarządu przyjęli zebrani do wiadomości, udzielając na wniosek komisji rewizyjnej absolutorjum. W skład nowego zarządu weszli pp.: Tobolski, Kaszubowski i Bączyński z Grudziądza, Kotewicz z Brodnicy, Noga z Jeżewa, Ossowski z Tucholi, Kreja ze Skórcza oraz Kalinowski z Sępólna.

Przedłożone przez komisję wnioskową propozycje obejmowały specjalnie sprawy dodatku mieszkaniowego dla nauczycielstwa, uregulowanie roli, a w szczególności poświęcono dużo uwagi nowej ustawie uposażeniowej. Ciekawy co do treści był również referat p. Stanowskiego.

—::—

Łobuzerja wyprawia niebezpieczne harce.

Z Torunia donoszą nam:

Dnia 2 bm. policja zawiadomiła straż pożarną, że nieznani sprawcy zapalili na Kępie Bazarowej wiklinę i suchą trawę. Ogień strawił przeszło 1000 m. kw. wikliny, której właścicielem jest zarząd miasta Torunia. Tego samego dnia niewykryci sprawcy zerwali poszycie mostu przy ul. Mostowej na przestrzeni 2 m. kw. Straż naprawiła most w krótkim czasie. Łobuzerja — jak z powyższego wynika — rozpoczyna wyczynać niebezpieczne wybryki, które należy ukrócić.

Z KRAJU.

Siekierą zamordował bratową. W Czyżkach koło Sambora 22-letni Józef Lenkiewicz zamordował siekierą swą bratową Marję Lenkiewiczową w wyniku kłótni, powstałej między nimi o część spadku, pozostałego po rodzicach. Zabójcę aresztowano.

Na 10 lat więzienia skazał sąd okręgowy w Radomiu inspektora szkolnego Plebańczyka za otrucie sekretarza komendy policji Snopkiewicza, z którego żoną P. utrzymywał niedozwolony stosunek. Wyrok skazujący zapadł na podstawie dowodów poszlakowych.

Umysłowo chora spaliła 6 domów. Na przedmieściu Kielc, Czaplowie Podklasztornym, wybuchł groźny pożar w zabudowaniach Pawła Durlika. Wskutek wiatru ogień szybko przerzucił się na sąsiednie budynki, niszcząc ogółem 6 domów. Ogień podłożyła umysłowo chora Janina Adrjanowicz, którą na razie umieszczono w areszcie policyjnym.

Ostrożnie z ogniem!

Katastrofalny pożar zagrody.

Noc trwogi we wsi. — Kilkanaście tysięcy straty.

Ubiegłej nocy wybuchł pożar we wsi Strugi, gminy Zborów, powiatu kolskiego. Ogień powstał w zagrodzie niejakiego Józefa Owczarka i w krótkim stosunkowo czasie przerzucił się na kilka sąsiednich zagród. Przybyła straż ogniowa zapobiegła rozszerzaniu się pożaru jednak kosztem zagrody Owczarka, która **spłonęła doszczętnie wraz z inwentarzem żywym i martwym.** Spalił się dom mieszkalny, stodoła, obora, chlewy itp. budynki gospodarskie oraz cztery krowy, dwa konie, kilka sztuk nierogacizny, drób itd. jak i narzędzia rolnicze. Straty wyrządzone przez pożar sięgają wysokości kilkunastu tysięcy złotych.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Zegar na straży skarbu.

Znalezione pieniądze w złocie zabrał sekwestrator za podatki.

Częstochowa. Władze skarbowe w Częstochowie wykryły w fabryce wyrobów lnianych „Lewlen" nadużycia, polegające na prowadzeniu podwójnych ksiąg handlowych i fałszowaniu bilansów celem zmniejszenia podatków i opłat skarbowych. Rewizja w mieszkaniu właściciela fabryki, Lewita, dała sensacyjne wyniki. Znaleziono mianowicie **w ścianie za zegarem skrytkę opancerzoną,** w której Lewit ukrywał autentyczne dowody kasowe i zestawienia rachunkowe. Ponadto znaleziono **350 funtów szterlingów, 1000 dolarów w banknotach, 30 dolarów w złocie, 400 koron austrjackich w złocie,** pozatem sporą ilość złotych monet wszelkiego rodzaju. Sekwestrator skarbowy za zaległe podatki, wynoszące ponad kilka tysięcy złotych, zasekwestrował wszystkie przedmioty i gotówkę. Aresztowano Dawida Lewita i buchaltera fabryki za usiłowanie przekupienia policji i władz śledczych. Właściciel fabryki Lewit zdążył uciec.

—::—

Drobne wiadomości.

— **Na szlaku Warszawa—Berlin** podjęta została regularna komunikacja samolotowa via Poznań. Bilet z Warszawy do Berlina kosztuje 105 zł, z Poznania do Berlina 59 zł.

— **W Belgji** zmarł jeden z najwybitniejszych przyjaciół Polski, dziennikarz Ferdynand Neuray.

— **Niemieccy i austrjaccy robotnicy,** pracujący w fabrykach leningradzkich i murmańskich, zgłosili chęć wychowania 60 dzieci robotników, zabitych w Wiedniu.

— **Za kilka tygodni** będzie ukończona budowa klasztoru Ojców Paulinów u stóp góry św. Gelertha w Budzie. Z Polski przybędzie do nowego klasztoru 4 Paulinów.

— **Zmarł delegat Kanady** na międzynarodową konferencję pracy w Genewie Foster.

— **Trzy kobiety, dwóch mężczyzn i jedno dziecko** spłonęli żywcem podczas pożaru, który ogarnął pewną wieś w dolnym Egipcie.

— **Autobus, wiozący serbską drużynę footbalową** z Dragujevacu do Topoli, wpadł do rowu. Prezes klubu sportowego poniósł śmierć na miejscu, trzy osoby zostały ciężko ranne.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 5 kwietnia 1934 roku

KALENDARZYK.

Dziś: Wincentego Fer. i Ireny p. m.
Jutro: Celestyna pap. i Wilhelma w.
Wschód słońca o godzinie 5.58.
Zachód słońca o godzinie 18.39.

Stan pogody

Naogół jeszcze dość pogodnie i ciepło. Nocą miejscami przymrozki. Wiatry południowo-wschodnie i południowe.

Termometr wskazywał dziś rano

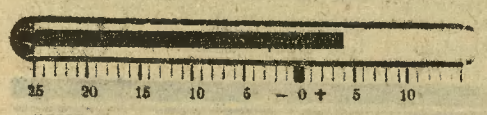

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14.

DYŻURY NOCNE APTEK

Od II-go święta wielkanocnego.
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska 27.
2) Apteka pod Lwem, Grunwaldzka 37.

Instytut literacki „LEKTURA" przy ul. Gdańskiej 54, tel. 17-39, wypożycza codziennie od godz. 9—18 **wszystkie nowości księgarskie** ostatniej doby. (2257

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek, wielka operetka P. Abrahama **„BAL W SAVOY'u"** w oryginalnej koncepcji reżyserskiej M. Dowmunta i w ciekawem ujęciu muzycznem L. Turkiewicza. Dekoracje J. Hawryłkiewicza, tańce i ewolucje układu H. Grossówny.

Jedyny występ J. Zaklickiej i J. Nowackiego. W piątek, 6 bm. czeka nasze miasto uczta artystyczna. Oto ulubienica publiczności bydgoskiej p. Jadwiga Zaklicka zjeżdża na jeden wieczór, by czarować urokiem swego talentu w świetnej komedji Z. Marynowskiego **„ROZWÓD".** Partnerem znakomitej artystki będzie znany i ceniony artysta oraz reżyser scen poznańskich p. Janusz Nowacki. Jedyny występ dwojga znakomitych artystów obudził w naszem mieście zrozumiałe zainteresowanie. Bilety po cenach zwyczajnych z ważnością 30% zniżek są do nabycia w kasie Teatru.

W sobotę, 7 bm. wejdzie na repertuar operetka **„SZCZĘŚLIWEJ PODRÓŻY".** Obecnie zespół pod reżyserją M. Dowmunta i kapelmistrza L. Turkiewicza przeszedł do ostatnich prób generalnych z chórami, orkiestrą i baletem. W głównych partjach ujrzymy pp. Lubiczównę, Łukowską, Morozowiczową, Wańską, Cirina, Cybulskiego, Dowmunta Dzwonkowskiego, Granowskiego i Iwańskiego. Nowa oprawa dekoracyjna pendzla J. Hawryłkiewicza, plastyka taneczna układu H. Grossówny. Piękne toalety pań z pracowni M. Bojarskiej.

Jedyny występ Hanki Ordonówny. Znakomita pieśniarka polska, Hanka Ordonówna, wystąpi jedyny raz w Teatrze Miejskim w przyszłym tygodniu z nowym programem.

— **Osobiste.** We Farze odbył się w dniu 4 bm. ślub córki znanego i cenionego w naszem mieście przemysłowca, Rüty Pilińskiej z aplikantem adwokackim, p. Antonim Szeszyckim. Nawy kościelne wypełniły po brzegi rzesze znajomych, rodzice bowiem Pary Młodej należą do znanych na naszym terenie obywateli. Ślubu udzielił ks. kanonik Schulz w asyście księży: prob. Skoniecznego, Dekowskiego, Musiała, Heymanna i Kabinkego. Do niebywale licznych życzeń przyłączamy i nasze serdeczne gratulacje: Młodej Parze Szczęść Boże!

— **Młodzi emeryci.** Od 1 kwietnia przeszedł na emeryturę **inż. Regamey,** wieloletni radca magistratu bydgoskiego. W najbliższych dniach idzie w jego ślady **inż. architekt Raczkowski,** naczelnik wydziału budownictwa miasta Bydgoszczy.

— **Częściowe zamknięcie ulicy Grunwaldzkiej dla ruchu kołowego.** Starostwo Grodzkie podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 3 kwietnia zamknięto dla ruchu kołowego prawą stronę jezdni ulicy Grunwaldzkiej na odcinku **od ul. Chełmińskiej do przejazdu kolejowego koło Małego Dworca** na czas trwania budowy kanalizacji.

— **Sekretarjat Ligi Morskiej i Kolonjalnej Oddział w Bydgoszczy** zmienił swą siedzibę z dniem 13 marca 1934 r. i obecnie mieści się przy ul. Gamma 2 m. 10 (4 piętro) — godziny urzędowania od 16 do 20.

Zaklicka w teatrze Miejskim.

Stwierdzić musimy, że właściwie **Zaklicka** nie potrzebuje reklamy. Jeżeli natomiast prezentujemy jej portret, to tylko po to, by przypomnieć wszystkim jej zwolennikom owe niezapomniane wrażenia z ostatnich występów gościnnych w naszem mieście. A wszystkie te wrażenia będzie można odświeżyć jutro, w piątek 6 bm., przybywając do Teatru Miejskiego na jedyny występ Zaklickiej w świetnej komedji Marynowskiego **„Rozwód".**

Wystawa, którą warto zwiedzić.

Ludowy przemysł kilimiarski, pragnąc uniezależnić się od żydowskich odsprzedawców zalewających kraj **tandetą,** zorganizował własną wystawę objazdową.

Wystawa mieści się w Bydgoszczy w sali lokalu **„Pod Lwem"** przy ul. Marsz. Focha. Otwarto ją wczoraj. Zwiedzać ją można do 9 bm. włącznie codziennie od godziny 10 przed poł. do 8 wieczorem. **Wstęp bezpłatny.**

Na wystawie przeważają **kilimy glinianskie.** Są tam najnowsze wzory, utkane według rysunków wybitnych artystów-malarzy. Uwagę znawców zwracają na siebie **makaty buczackie** według wzoru Stryjeńskiego.

Możemy Czytelników tylko zachęcić do obejrzenia tak pięknych robót.

— **Zwolniono z zajmowanego stanowiska** z pozostawieniem bez przynależności służbowej i równoczesnem oddaniem do dyspozycji właściwego dowódcy okręgu korpusu: **ppik. Efferta** Edmunda Jana z P. K. U. Bydgoszcz - powiat, **majora Korzańskiego** Ryszarda z P. K. U. Bydgoszcz-miasto, **por. Eckerta** Pawła Lucjana z 61 pułku piech., **por. Schuberta** Eryka Karola z 15 p. a. l., **por. Tymusza** Stanisława z 61 p. p., **por. Strzemkowskiego** Józefa z 15 p. a. l., **kapitana lekarza wet. Górskiego** Stanisława z 10 dywizjonu artylerji konnej.

— **Na szosie państwowej Toruń—Bydgoszcz** przystępuje się do wałowania odnowionej powłoki tłuczniowej przez co ruch kołowy na tej szosie będzie utrudniony. Ruch utrzymywać się będzie podczas pracy na latówce wzgl. na poboczu.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych** w kaplicy św. Florjana, zapowiedziane na 8 kwietnia, odprawi się dopiero w następną niedzielę, 15 bm. Również zebranie towarzyskie zostało przełożone.

Czy wyścigi, czy ślizgawka,
Dancing, podróż..... zawsze wszędzie
Niechaj sławna „PRZEMYSŁAWKA"
W twej torebce stale będzie!
PRZEMYSŁAWKA
WODA KOLOŃSKA O ZNANEJ DOBOROWEJ JAKOŚCI
HENRYK ŻAK · POZNAŃ
2224

Sokół żeński.

Dziś w czwartek o godz. 20 trening lekkoatletyczny **w hali 62 pp.** młodzieży i drużyny.

W piątek, 6 bm. o godz. 19 w gimnazjum żeńskiem przy ul. Staszica ćwiczenia drużyny. Liczne przybycie konieczne. (Wpisy nowych członkiń).

CH. Z. M. P.

„ODRODZENIE"

Dziś w czwartek lekcja muzyki: o godzinie 18 oddziału II-go, a o godz. 19 oddziału I-go. Komplet konieczny.

— **Opłaty w gimnazjach miejskich zniżone.** Wydział szkolny magistratu m. Bydgoszczy komunikuje, że z dniem 1 kwietnia br. obniżył opłaty w gimnazjach **miejskich** dla uczni miejscowych z 30 na **22 zł,** a dla zamiejscowych z 40 na 30 zł miesięcznie. Płaci się w roku tylko przez 10 miesięcy. Za wakacje nie.

— **„Fema" przystąpiła do L. O. P. P.** Nawiązując do zawiadomienia umieszczonego w „Dzienniku" w nr. 76 dodać trzeba, iż w podanym spisie firm, które przystąpiły do LOPP. pominięto fabrykę wyrobów metalowych „Fema". Koło LOPP. przy fabryce „Fema" zostało zorganizowane w dniu 7 marca br. a zatwierdzone przez Komitet Miejski LOPP. w Bydgoszczy w dniu 13 marca br.

— **Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy** zawiadamia, że konferencja wywiadowcza z rodzicami w sprawie postępów w nauce i sprawowania się uczniów, odbędzie się w piątek, dnia 6 kwietnia o godzinie 16. W czasie konferencji p. Leon Dachtera, kierownik szkoły powszechnej im. św. Trójcy, wygłosi w auli gimnazjum wykład p. t. „Zadania i obowiązki uczniów w statucie gimnazjum państwowego nowego ustroju".

My się zawsze dobrze bawimy!

Sympatyczni śpiewacy Koła „Chopin" zapraszają na swoją zabawę wiosenną, która odbędzie się w niedzielę, 8 bm. w sali Kleinerta przy ul. Wrocławskiej. Początek o godz. 17. (6212

Budujmy izby szkolne!

Przed niedawnym czasem odbył się w Bydgoszczy **zjazd delegatów kół Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych z obwodu szkolnego bydgoskiego.** Dokonano przeglądu dotychczasowego dorobku oraz wybrano zarząd Komitetu Obwodowego. Na czele Komitetu Obwodowego stanął inspektor szkolny p. Tarnowicz. Członkami Komitetu wybrano pp.: radcę Mencla, dyr. Mazurkiewicza, kier. szkoły Mamota, nauczyciela Jobkego, kur. Wolbeka, dyr. Radzymińskiego, kier. szk. Riemera.

W obwodzie bydgoskim istnieje 20 kół, które liczą razem około 3000 członków. Koło może powstać wszędzie tam, gdzie zbierze się przynajmniej 10 osób pragnących być członkami. Członkowie dzielą się na zwyczajnych oraz dożywotnich. Członek zwyczajny uiszcza roczną składkę w wysokości 4 zł. Członkiem dożywotnim może zostać każdy wpłacający jednorazowo na cele Towarzystwa 150 zł. Wszystkie swoje wpływy obraca Towarzystwo na rozbudowę szkolnictwa powszechnego oraz na zaopatrzenie szkół w odpowiednie pomoce szkolne. Zaznaczyć wypada, iż jest to bodaj jedyna organizacja, która żadnego grosza ze składek nie obraca na koszta administracyjne. Nawet delegaci na zjazd przybyli zupełnie bezinteresownie, pokrywając koszta wynikłe z własnych funduszów.

Zatem zrozumienie celów Towarzystwa istnieje, wagę zagadnienia się docenia. Wskazanemby jednak było, by zrozumienie to zatoczyło szersze kręgi, by każdy, któremu środki na to pozwalają, był członkiem zwyczajnym Towarzystwa. Szczególnie powinni być wszyscy, którzy nie są obarczeni liczną rodziną i na kształcenie dzieci mniej łożą funduszów.

Natomiast członkami dożywotniemi powinny być różne organizacje i instytucje, które stać na jednorazową składkę 150 zł.

Zaznaczyć wypada jeszcze, że młodzież w tej budowie szkoły polskiej — bierze bardzo czynny udział, wykupując cegiełki groszowe. Tem samem spełnia ona ważny akt o znaczeniu ogólno-państwowem, stając w szeregu budowniczych polskiej mocarstwowości.

Koła istnieją przy wszystkich szkołach średnich, zawodowych i powszechnych.

Środkowa Afryka zakupi towary na Targach Poznańskich.

Targi Poznańskie weszły w stosunki z pewnem bardzo poważnem towarzystwem akcyjnem w Anglji, które z ramienia 6 wielkich towarzystw dystrybucyjnych w Ekwatorjalnej Afryce czyni wszystkie zakupy na rynku europejskim. Dotyczy to dystrybucyjnych towarzystw w Lagos, Accra, Takoradi i Capecoast. Każde z nich posiada po kilkaset przedstawicielstw rozsianych po całym terenie dystrybucji, obejmując w ten sposób około 1 000 punktów sprzedaży towarów ludności tubylczej. Dla polskiego przemysłu bawełnianego, niciowego, narzędzi metalowych, guzików, drobnej galanterji metalowej i całego szeregu innych artykułów nadarza się tania okazja wejścia w kontakt z agentami zakupu tych towarzystw, którzy przybędą do Poznania by zaznajomić się z produkcją polską.

Zamach samobójczy młodej kobiety.

Brzytwą przecięła sobie tętnicę lewej ręki.

Wczoraj w południe targnęła się na życie **23-letnia robotnica Marja Januszkiewiczówna,** zamieszkała przy ul. Sierocej 20. Młoda desperatka w zamiarze samobójczym ostrą brzytwą zadała sobie silne cięcie w lewą rękę, przecinając tętnicę. Na szczęście zjawił się niespodziewanie kuzyn samobójczyni, który wyrwał z ręki desperatki niebezpieczne narzędzie. Zastał on dziewczynę w wielkiej kałuży krwi i natychmiast zaalarmował Pogotowie Ratunkowe.

Po przewiezieniu młodej desperatki do Lecznicy Miejskiej, przeprowadzono natychmiast operację, dzięki której udało się Januszkiewiczównę utrzymać przy życiu. Stan jej jest groźny, jednak niebezpieczeństwo utraty życia nie zachodzi.

Przyczyną zamachu samobójczego było nieporozumienie z narzeczonym.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO CZYŻKÓWKO.

Zebranie odbędzie się w niedzielę, 8 bm. o godz. 12 w południe, po ostatniem nabożeństwie, u p. Glapy, ul. Grunwaldzka. Referat wygłosi prezes obywateli Czyżkówka. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Zaprasza się wszystkich członków; sympatycy mile widziani. **Zarząd.**

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Chrześc. Związku Elektromonterów odbędzie się w sobotę, 7. bm. o godz. 20 w lokalu „Pod Lwem".

Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich członków konieczna. **Zarząd.**

Toruń najsilniejszą radjostacją po Warszawie.

Dalsza rozbudowa radjofonji polskiej.

Wszystkie dzielnice z wyjątkiem Pomorza mają już obecnie swe własne stacje nadawcze, przy pomocy których mogą pielęgnować swe odrębności regjonalne i zaznajamiać resztę kraju ze swą pracą kulturalną. Obecnie przychodzi czas, że i ta prastara dzielnica Polski otrzyma swą radjostację. Po całkowitem ukończeniu budowy radjostacji w Poznaniu przystąpiono do prac technicznych nad konstrukcją aparatury nadawczej dla Torunia. **Będzie to stacja po Warszawie najsilniejsza w Polsce,** gdyż moc nadawcza będzie wynosić 24 KW w antenie. Aparatura będzie jednak w ten sposób skonstruowana, że umożliwi zwiększenie dalsze tej energji. Stacja będzie odbierana przy pomocy prostych aparatów detektorowych w promieniu 80 kilometrów.

Rzeczą charakterystyczną jest, że po raz pierwszy w dziejach radjofonji polskiej aparatura stacji toruńskiej zostanie wykonana całkowicie w kraju. Budowę już rozpoczęto w warsztatach i laboratorjach, które mieszczą się w dawnych fortach mokotowskich, gdzie zainstalowana była pierwsza rozgłośnia polska. Budowę wykonuje „Polskie Radjo" przy udziale Państwowego Instytutu Tele-Komunikacyjnego.

Przyszła aparatura toruńska **będzie wyrazem ostatniej techniki radjowej.** Zastosowane będą wszystkie te zdobycze techniki, które wprowadzone zostały ostatnio przy budowie najnowszych stacyj radjowych zagranicą.

Montaż i budowa stacji potrwa prawdopodobnie do grudnia br. Otwarcie stacji i pierwsza transmisja programu przez anteny rozgłośni toruńskiej **przewidywana jest na dzień 15 stycznia 1935 r.** W dniu tym Pomorze usłyszy audycje własne. Będzie to bardzo ważne pociągnięcie ze względów narodowych i państwowych.

Stały wzrost zainteresowania radjofonją sprawia, że i inne stacje prowincjonalne będą musiały zwiększyć swą energję nadawczą. Projektuje się więc odpowiednie powiększenie stacyj w Wilnie, Lwowie i Katowicach. W ten sposób dalszy rozwój radjofonji polskiej będzie szedł po prawidłowych torach nieustannego postępu.

Jak powstaje talerz?

Dowiedzieli się o tem uczniowie i uczenice Miejskiej Szkoły Handlowej, zwiedzając fabrykę wyrobów porcelanowych w Chodzieży.

Dzięki pomocy materjalnej ze strony p. dyrektora Witka, udzielonej biedniejszym uczniom i uczenicom szkoły handlowej na podróż do Chodzieży, zapoznała się młodzież z tajnikami przebiegu fabrykacji talerza.

Pięknie wygląda ozdobna zastawa „Stołu Wielkanocnego" z krajowej porcelany chodzieskiej, wykonanej ręką polskiego robotnika. Więcej jeszcze ciekawszą jest droga, jaką przebywa talerz, zanim przybiera swą naturalną formę.

Surowce służące do wyrobu porcelany są bardzo proste, a mianowicie: kaolin, kwarzec, szpat polny i skalań.

PRZYGOTOWANIE SUROWCÓW

to najważniejsza czynność przy fabrykacji. Surowce miele się w dużych walcach na drobny miał a następnie przesiewa w precyzyjnych sitach. Wszystko to miesza się w odpowiednim stosunku, z 50% ilością kaolinu i szlamuje w wodzie. Tak przygotowany materjał podlega dokładnemu wyciskaniu przy pomocy zgęszczonego powietrza. Mieszaninę tę walcuje się ponownie, aż wreszcie poddaje się przefasonowaniu czyli przefermentowaniu w basenach.

Teraz następuje formowanie naczyń na kołowrotkach w odpowiednich szablonach. Przygotowane naczynia podlegają suszeniu i wypalaniu w odpowiednich formach z glinki ogniotrwałej dla ochrony naczyń przed zniszczeniem w ogniu. Wypalanie trwa 16 godzin w temperaturze 800 stopni Cels. Wypalone naczynia poraz pierwszy podlegają glazurowaniu.

GLAZURA

składa się z tych samych surowców co naczynia porcelanowe; jednak stosunek topników, t. j. kwarcu i skalenia, jest większy od kaolinu. Drobno sproszkowane surowce miesza się z wodą i klejem. W przygotowanym w ten sposób muliku zanurza się naczynie, pierwszy raz wypalone a następnie powtórnie wypala się je celem stopienia glazury.

OZDABIANIE TALERZY.

Jeśli chcemy talerz odpowiednio upiększyć różnemi barwikami, maluje się talerz farbami metalicznemi przy pomocy szablonów lub ręcznie i wreszcie trzeci raz się wypala.

Oto rezultat niezliczonej ilości drobiazgowych zabiegów, wymagających wielkiej dokładności pracy rąk i niezawodnej pewności oka; do takiej pracy zdolne są **tylko kobiety;** to też w fabryce chodzieskiej zajęte są one w 70 procentach.

Młodzież śledziła przebieg fabrykacji z zapartym oddechem i podziwiała genjusz ludzki. Jakże piękne rzeczy można wyrobić ze zwykłych surowców, przez odpowiednie wyszkolenie, rozum i kapitał.

Przemysł porcelanowy w Polsce opiera się prawie wyłącznie na surowcach zagranicznych. Pokłady gliny kaolinowej znajdują się w okolicy Korca (na granicy rosyjskiej) na Wołyniu; jednak eksploatacja nie opłaca się z powodu zbytniej odległości od najbliższej stacji kolejowej, wynoszącej 80 km. Przed niedawnym czasem wykryto gliny kaolinowe w okolicy Sarn w wołyńskim, gdzie czyni się próby przydatności glinki do wyrobów porcelanowych. Jest rzeczą możliwą, że w krótkim czasie uniezależnimy się od zagranicy.

Obecnie sprowadzamy kaolin z Czechosłowacji **z okolicy Karlsbadu** i z Niemiec **z Saksonji okolic Miśni.** Jedynie kwarzec sprowadzamy częściowo z Wołynia.

W Polsce mamy **5 fabryk porcelany,** a mianowicie: w Ćmielowie, Chodzieży, w Katowicach-Bogucicach (Giesche), fabryka porcelany „Karolina" w Częstochowie, Zakłady Ceramiczne „Jupiter" w Częstochowie.

Roczna produkcja porcelany wynosi **około 20.000 ctr.** Zapotrzebowanie zaś 30.000 ctr. wobec czego 10.000 ctr. sprowadzamy z Czechosłowacji i Niemiec. Z przykrością należy podnieść, że **publiczność bydgoska w 50 procentach kupuje towar zagraniczny, czeski,** popierając temsamem nieżyczliwych Polakom Czechów. Dziś wyroby polskie są tak piękne i wysokiego gatunku, że należałoby zupełnie wyrugować wyroby zagraniczne, przez co podniesie się krajowa produkcja.

Fabryka porcelany w Chodzieży **zatrudnia obecnie 500 pracowników,** produkując dziennie wielkie ilości porcelany.

W związku z nową reformą szkolnictwa nauka w szkołach średnich i zawodowych wkracza śmiało i odważnie na nowe tory. Dzisiejsze metody nauczania zdążają do życia praktycznego. Młodzież przyswaja sobie cały ogrom wiedzy przez odpowiednie ćwiczenia laboratoryjne, czy biologiczne; po przerobieniu pewnej partji naukowej, mającej związek z miejscowym przemysłem czy handlem — młodzież zwiedza różne przedsiębiorstwa, celem uzupełnienia wiadomości nabytych w szkole i rozszerzenia światopoglądu.

W szkołach odbywają się lekcje pokazowe, które mają na celu ulepszenie metod nauczania.

Za inicjatywą prof. Wolfa, prezesa „Koła Geografów" tutejszych szkół średnich, odbyła się przed kilku dniami w Miejskiej Szkole Handlowej lekcja pokazowa, wykazująca, jak można miejscowy przemysł i handel wyzyskać w nauce. Na lekcji byli obecni profesorowie geografji i przyrody tutejszych szkół średnich zawodowych, seminarjów nauczycielskich i żeńskiej szkoły wydziałowej. Tematem lekcji była powtórka o przemyśle ceramicznym w Polsce z uwzględnieniem miejscowego regjonalizmu bydgoskiego, a przedewszystkiem pokłady gliny, pochodzenie, ery geologiczne w których tworzyła się tutejsza glina.

Drugą część lekcji stanowiła dyskusja z uczniami na podstawie zwiedzonej fabryki wyrobów porcelanowych w Chodzieży, kopalni gliny na Bielawkach i firmy Dymkowski w Bydgoszczy.

Minęły czasy pamięciowego wkuwania wielu nauk, a pokarm wiedzy podaje się dziś młodzieży w łatwo przystępnej formie.

K-B-W.

Lekcja pokazowa o przemyśle ceramicznym w Miejsk. Szkole Handlowej w Bydgoszczy.

Banda cyganów grasuje w Bydgoszczy.

Cyganki okradły biedną służącą. — Gonitwa na ulicach miasta.

Przed kilku dniami zjechała się do Bydgoszczy wielka banda cyganów, która zaniepokoiła mieszkańców naszego miasta. Na każdym kroku widać nahalne cyganice, które słowami „daj pani powróżę!" próbują swego szczęścia u różnych gospodyń, wyłudzając pieniądze i często okradając łatwowierne kobiety.

Wypadek taki miał miejsce onegdaj w mieszkaniu mistrza rzeźnickiego p. Maciejewskiego przy ulicy Wesołej 9. W chwili, gdy drzwi do mieszkania były otwarte, weszły do pokoju **służącej Gertrudy Szablewskiej trzy cyganki.** Służąca na chwilę wyszła do piwnicy i moment ten wykorzystały cyganki, ażeby dokonać kradzieży w pokoju służącej. Poprzewracały one wszystko w pokoju i zabrały oszczędności służącej **w wysokości 50 złotych.** Wracając do mieszkania służąca spotkała jeszcze w sieni jedną z cyganek, która na jej widok ulotniła się czemprędzej. Służąca pobiegła szybko do mieszkania i w swoim pokoju wielkie znalazła spustoszenie. Natychmiast wszczęła alarm i puściła się w pogoń za cyganką. Przechodnie przyłączyli się i rozpoczęła się **gonitwa na dobre** z ulicy Wesołej aż na Bielawki do ulicy Senatorskiej.

Służącej oraz przechodniom udało się ująć trzy cyganki i oddać je w ręce policji. Skradzionych pieniędzy jednak nie znaleziono. Biedna służąca strasznie rozpaczała, gdyż zaoszczędzone pieniądze stanowiły trzymiesięczny, ciężko zapracowany zarobek.

Również z innych stron donoszą nam o bezczelnych oszustwach i kradzieży, jakich dopuszczają się cyganki. Ostrzegamy zatem nasze gospodynie przed członkami tej niebezpiecznej bandy.

—::—

Młotem w głowę.

Podczas sprzeczki kowal ciężko zranił woźnicę.

Wstrząsający wypadek wydarzył się w dzisiejszy czwartek rano o godz. 7 przy ulicy Brzozowej 5. Do kuźni **kowala Romana Wołocha** przybył dziś rano woźnica **Ludwik Klesiński,** zamieszkały przy ulicy Kujawskiej 148, który zrobił zamówienie u kowala. Na tle niewykonania żądanej roboty doszło do ostrej sprzeczki, w trakcie której krewki kowal, mając wielki młot pod ręką, **ugodził nim Klesińskiego w głowę.**

Klesiński padł na ziemię zbroczony krwią, tracąc wskutek silnego ciosu młotem natychmiast przytomność. Przewieziono go karetką Pogotowia Ratunkowego do Lecznicy Miejskiej. Stwierdzono **silny wstrząs mózgu** oraz głęboką ranę w głowie. Stan jego jest bardzo ciężki. Zawezwana policja dokonała aresztowania krewkiego kowala.

—::—

Znowu bocian — na ulicy.

Od kilku dni codziennie w Bydgoszczy wydarzają się wypadki rodzenia dzieci na ulicach miasta. Matkami są przeważnie młode, porzucone, bezdomne dziewczyny, które nie mając żadnego schronienia, tułają się po ulicach miasta. Z powodu braku pieniędzy odpoczywają w nocy na ławkach w parkach.

Wczorajszej nocy nowy wypadek wydarzył się przy ulicy Gnieźnieńskiej. Około godz. 3 przechodnie znaleźli na bruku ulicznym wijącą się w bólach 20-letnią robotnicę M. z ulicy Pięknej, wydaloną z domu rodzicielskiego. Jeszcze przed przybyciem karetki Pogotowia Ratunkowego biedna dziewczyna na ulicy powiła dziecko. Odwieziono ją później do kliniki położnic.

Wypadki powyższe, mnożące się ostatnio w tak zastraszający sposób, są smutnym znakiem czasu.

— **Bydgoski Chór Męski,** urządza w sobotę 7 kwietnia w salach Resursy Kupieckiej znaną doroczną zabawę wiosenną na którą uprzejmie zaprasza gości i sympatyków. Chór ten znany ze swej ruchliwości wyrobił sobie pod względem urządzenia zabaw dobrą reputację tak że zapewnia i tym razem wesołej zabawy. Adresy celem wysłania zaproszeń, prosimy podać do drh. Bielawskiego, ul. Szszecińska 1, telefon nr. 1774. (6232

Pelplin

Agenturę **„Dziennika Bydgoskiego"** w Pelplinie prowadzi p.

Leon Gehrmann
ulica Dworcowa 9.

Powyższa nasza agentura przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.

Prenumerata „Dziennika Bydgoskiego" przy odbiorze z agentury wynosi:

miesięcznie 2.93 zł
kwartalnie 8.85 zł

Cena pojedyńczego egzempl. 20 groszy.

Zwiedzajcie wystawę kilimów gliniańskich

przy ul. Marsz. Focha 7 (sala restauracji „Pod Lwem". Wystawa otwarta do dnia 9 kwietnia od godz. 10 do 20. (6202

Mały pożar.

Wczoraj w południe straż pożarna zaalarmowaną została na ul. Pomorską 54, gdzie w domu p. Guhla wybuchł pożar. Iskry przelatujące z sąsiedniego budynku, w którym znajduje się palarnia kawy, spowodowały pożar dachu. Dzięki energicznej akcji straży pożarnej w ciągu pół godziny pożar został ugaszony.

— **Pożar w lesie za lotniskiem.** Ubiegłego poniedziałku po południu zaobserwowano pożar w lesie w pobliżu szosy Szubińskiej. Pożar po półtoragodzinnym wysiłku zlokalizowano i stłumiono.

—::—

ILE PŁACONO NA WCZORAJSZYM TARGU?

Przy dość dużym ruchu płacono ceny następujące: **za nabiał:** masło 1,40—1,50 zł, jaja 80 do 90 gr, twaróg 20—30 gr, ser tylżycki 1,40 do 1,60 zł; **za jarzyny i owoce:** kapusta biała 10 gr, czerwona 15 gr, marchew 10 gr, rabarber 60—90 gr, rzodkiewki 15—20 gr, sałata 10 gr, szpinak 25 gr, cebula 10 gr, jabłka 30—90 gr, **za drób:** kury 2,00—3,50 zł, gołąbki 60 gr, **za mięso:** słonina 85—90 gr, wieprzowina 60—70 groszy, wołowina 60—70 gr, skopowina 50—60 groszy; **za ryby:** karpie 0,50—1,00 zł, szczupaki 0,80—1,20 zł, liny 0,80—1,20 zł.

INFORMATOR dla PRZYJEŻDŻAJĄCYCH do BYDGOSZCZY

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkam?

„Gastronomja" Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Restauracje:

Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6. Restauracja „Adrja"; Dworcowa 24, tel. 1367. Jadłodajnia „Dobry Smak", Gdańska 33. Smaczne i tanie obiady.

Kabarety:

„Picadilly". Występy artystów. Marcinkowskiego 4, tel. 1102.

Gdzie i co kupię?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.

H. Kaszubowski, S. z o. p. Długa 22. Zegarki, biżut.

F. A. Matz, Stary Rynek 19, Śniadeckich 49. Bławaty, firany, trykotaże, galanterja.

Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, **15.43,** 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, **7.31,** 10.41, **13.22,** 13.35, 17.01, 19.35.
Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40.
Nakło-Piła 3.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01.
Unisław-Brodnica 5.10, 8.11 13.33, 16.06, 21.00
Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, **22.59.**
Wągrowiec-Poznań 5.02, 7.45, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 14.15, 6.14, **22.59**

Odpowiedzi redakcji

F. G. — Niepłacenie uznaniówki (20 znaczków inw. na rok) istotnie powoduje utratę wszystkich uprawnień i to z winy ubezpieczonego. Postanowienie, kasy emerytalnej P. K. P. niewątpliwie wskazało panu termin i sposób odwołania. Ze wskazówki tej należało skorzystać.

Stały Czytelnik, Łobżenica. — 1) Nieraz tak, zależnie od rodzaju podatku. 2) Tak.

Loni.— Chełmno. — O ile nam wiadomo, specjalnej szkoły tego rodzaju w Polsce niema. Co do warunków przyjęcia do służby, najlepiej niech się Pan zwróci do Komendy Głównej P. P. w Warszawie.

Uważnemu. Gaz, którym napełnia się balony, musi być **lekkiej** wagi. Wyziewy z krateru wulkanów są cięższe od powietrza.

Spirytusu na święta bezrobotni **nie** otrzymali. A szkoda! Monopol byłby upchnął olbrzymie zapasy. Z spirytusu robi się mieszankę do zapędu samochodów.

S. O. Biedaszkowo. Należy sporządzić notarjalny akt darowizny. Koszta są minimalne.

DZIAŁ SPORTOWY

BUŁGARJA — JUGOSŁAWJA 3:2.

Belgrad. W międzypaństwowym meczu treningowym przed mistrzostwami świata spotkały się reprezentacje Bułgarji i Jugosławji.

Zwyciężyła drużyna bułgarska w stosunku 3:2 (1:0).

Druga reprezentacja Jugosławji pokonała w Sofji rezerwowy garnitur Bułgarji w stosunku 1:0.

WARTA WALCZY Z TENNIS-BORUSSIA.

Berlin. Drużyna piłkarska berlińskiego klubu Tennis-Borussia, która w dniu 6-go maja br. walczyć będzie w Poznaniu z ligową Wartą, pokonana została w czasie świąt Wielkanocnych na własnem boisku przez sztokholmski A. I. K. w stosunku 1:2 (1:1).

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE.

W nadchodzącą niedzielę, 8 b., rozegrane zostaną w kraju następujące spotkania ligowe:

W Warszawie **Warszawianka — Wisła;** w Łodzi: **ŁKS — Strzelec Siedlce;** w Krakowie: **Cracovia — Ruch;** w Poznaniu: **Warta — Polonja.**

WALKA SCHMELLING — PAOLINO ODWOŁANA.

Berlin. W tych dniach odbyć się miał w Barcelonie ciekawy mecz bokserski dwóch ciężkich wag, b. mistrza świata Niemca Schmellinga z hiszpańskim drwalem, Paolino. Z powodu skaleczenia na treningu lewej ręki przez Schmellinga, mecz został przełożony na 6 maja br.

DZIŚ POLSCY SZERMIERZE WYJECHALI DO BUDAPESZTU.

Dziś, w czwartek, o godz. 7.30 rano wyjechali z Warszawy najlepsi nasi szermierze, którzy udają się do Budapesztu.

Zawodnicy polscy rozegrają w dn. 6 bm. a więc jutro, mecz na szable Armja Polska — Armja Węgierska, a w dwa dni później — 8 bm. — również w Budapeszcie startować będą w międzynarodowym turnieju szablowym.

Drużyna polska wyjechała pod kierunkiem płk. Bałabana, w składzie: kpt. Dobrowolski, kpt. Segda, kpt. Nycz, kpt. Małłyśko, por. Suski i oficer rezerwy p. Frydrych.

OPN. SOKÓŁ I — Pe-Pe-Ge (GRUDZIĄDZ).

W niedzielę, 8 bm. Sokół I rozpoczyna sezon. Pierwszym poważnym meczem będą zawody o mistrzostwo pomorskiej A-klasy z Pe-Pe-Ge. Po sukcesach w roku zeszłym, zdobyciu mistrzostwa Bydgoszczy, przez zwycięstwo nad Polonją — należy się spodziewać, że Sokół I znowu wejdzie na drogę, którą dotąd kroczył. Niestety nie mógł jeszcze w tym sezonie pokazać swych umiejętności, dlatego z ogromnem zainteresowaniem śledzić będziemy w niedzielę mecz Sokół I — P-Pe-Ge. Drużyna grudziądzka jest niewątpliwie bardzo silną i agresywną w walce — trudno więc ją pokonać.

W ramach powyższego meczu odbędzie się bieg naprzełaj 3.000 m o mistrzostwo Pomorza. Stają do niego wszyscy najlepsi biegacze Pomorza. Zatem — jeszcze jedna atrakcja dla tego, który w niedzielę, 8 bm. przybędzie na Stadjon Miejski.

Z życia towarzystw.

Czwartek, 5 kwietnia 1934 r.

Godz. 18,00: **Tow. Powst. i Wojaków Wilczak-Okole 23 okręg.** Zebranie zarządu. Zebranie plenarne o g. 19 w lokalu p. Kleinerta.

Godz. 19,00: **Sokół V.** Zebranie plenarne w lokalu p. Kleinerta.

Godz. 19,30: **Z. M. P. „Jedność" filja II.** Zebranie w lokalu p. Glapy, ul. Grunwaldzka.

Godz. 20,00: **Związek Młodych Drogerzystów obwodu pomorskiego.** Zebranie plenarne w sali Pod Lwem. Kol. Dysman oraz Pankowski wygłoszą referaty „Nowe ubezpieczenie społeczne. Bibljoteka otwarta w każdy czwartek od godz. 19,30 do 20.

— **„Dzwon".** Lekcja śpiewu. Komplet konieczny. Wieczorek towarzyski 8. bm.

— **Tow. Miłośników Sceny „Krakowianka".** Zebranie plenarne w hotelu Lengning. Zebranie zarządu o g. 19 tamże. Rozdanie nagród z turnieju „damki".

— **K. S. „Astorja".** Zebranie plenarne w nowej świetlicy ul. Marsz. Focha.

— **Tow. śpiewu „Odrodzenie".** Lekcja śpiewu w szkole św. Jana.

Piątek, 6 kwietnia 1934 r.

Godz. 19,00: **Oddział kolarzy K. P. W.** Zebranie plenarne w lokalu p. Szarafińskiej, ul. Hetmańska róg Kaszubskiej.

Godz. 20,00: **Żywy Różaniec Panien przy Farze.** Zebranie zelatorek w Domu Katolickim.

— **Zrzeszenie pomocników rzeźbiarskich.** Zebranie plenarne w „Cyganerji". Zaproszenia na wieczorek odebrać można od czwartku w „Cyganerji".

* * *

Doroczne walne zgromadzenie Stowarzyszenia Oficerów w stanie spoczynku - oddziału bydgoskiego odbędzie się we wtorek, 10. bm. o godz. 18 w Zarządzie Stowarzyszenia (mieszkanie p. gen. Gałeckiego), ul. Śniadeckich 29 I piętro.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 27. 3. 1934 roku.

Spędzono: wołów 30, buhajów 135, krów 290 świń, 1850, cieląt 445, owiec 29, razem 2779 zwierząt.

(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi).

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Bydło:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	64— 70
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54— 62
Mięsiste tuczone starsze	48— 52
Miernie odżywione	40— 44
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 66
Tuczone mięsiste	52— 58
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	42— 50
Miernie odżywione	38— 42
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 68
Tuczone mięsiste	50— 58
Nietuczone, dobrze odżywione	40— 42
Miernie odżywione	26— 30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	64— 70
Tuczone mięsiste	54— 62
Nietuczone, dobrze odżywione	48— 52
Miernie odżywione	40— 44
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40— 44
Miernie odżywione	36— 38

Cielęta:

Najprzedniej. cielęta wytuczone	72— 80
Tuczone cielęta	66— 70
Dobrze odżywione	54— 60
Miernie odżywione	48— 52

Owce:

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	62— 64
Tuczone starsze skopy i maciorki dobrze odżywione	00— 00

Świnie:

a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	80— 84
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	74— 78
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	70— 72
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	62— 68
e) maciory i późne kastraty	70— 80

Przebieg targu spokojny.

Stan wody na Wiśle w dniu 5 kwietnia 1934 r.: Zawichost 1,27; Warszawa 1,49; Płock 1,92; Toruń 2,36; Fordon 2,35 Chełmno 2,28; Grudziądz 2,58; Korzeniewo 2,80; Piekło 2,40; Tczew 2,48; Einlage 2,42; Schievenhorst 2,36.

Ta oto dziewczyna zdobyła miljonera

Ekspedjentka opowiada o swym cudownym romansie

Pani X..., która niedawno poślubiła wybitnie bogatego bankiera, wyznała podczas wywiadu: „Byłam ekspedjentką w atelier fotograficznem. Nie mogłam wydawać wiele pieniędzy na toalety lub na inne sposoby upiększania. Lecz przedewszystkiem zawsze dbałam o moją cerę. Jestem pewna, że na nią właśnie mąż mój zwrócił uwagę.

Stale używam Pudru Tokalon. Nadaje on doprawdy zadziwiającą piękność. Pomimo że nie mam już teraz potrzeby oszczędzania, nigdy jednak nie będę używała innego pudru, gdyż uważam, że Puder Tokalon przewyższa wszystkie inne, najdroższe nawet pudry."

Znakomity paryski puder Tokalon nie może wysuszyć najdelikatniejszej nawet cery, ponieważ jest zmieszany specjalnym naukowym sposobem z Pianką Kremową. Przyczynia się to również do tego, że przylega on czterokrotnie mocniej niż inne pudry. Nawet w ciągu długiego wieczoru, przetańczonego w dusznej sali balowej, utrzyma on skórę Pani bez śladu połysku. 6194

PuderTokalon nadaje cudownie piękną cerę, która budzi podziw mężczyzn i zazdrość kobiet.

Bank Polski płacił w dniu 5. 4. 1934 r.

dolary amerykańskie	5,25
funty szterlingów	27,27
franki szwajcarskie	170,92
franki francuskie	34,83
marki niemieckie	207,75
guldeny gdańskie	172,19
liry włoskie	45,50
floreny holenderskie	356,95

Licytacja przymusowa mebli 7-go kwietnia, godz. 10.45 przy Sniadeckich 10. (3477

SPRZEDAŻE

Dom (6198 nowy, 4 lokatorów, skład kolonjalny, tanio sprzedam. Wiadomość Seminaryjna 8/1, Bydgoszcz.

Sprzedam (3454 kiosk. Wileńska 8 — 12.

Dom z kolonjalką na sprzedaż. Ks. Skorupki 28. (6195

Restaurację pełną koncesją oddam tanio. Dworcowa 84. (3469

Rzeźnictwo w bardzo dobrem położeniu, urządzeniem luksusowem na sprzedaż. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Rzeźnictwo". (6224

Motocykl przyczepką korzystnie sprzedam. Gdańska 19, I. piętro. (3464

Wózek dziecięcy sprzedam. Kościuszki 4 — 10. (3465

Narybek karpi zdrowy, szybko rosnący 1 i 2-letni sprzedaję dopóki zapas starczy codziennie. A. Büttner, Wysoki Młyn powiat Tuchola, poczta Silno. (6254

Nuty klasyczne utwory, uwertury, fantazje, salonową orkiestrę 1 zł. do 1.50 sprzedaję, oraz skrzypce koncertowe. Finc, Stary Rynek 15. (6238

Fiat limuzyna, w dobrym stanie zaraz na sprzedaż. Informacje: Restauracja „Niespodzianka", Gdańska 37. (3474

Skład (6255 kolonjalny, urządzenie z towarem, 2 pokojowe mieszkanie, nad morzem, miejsce kuracyjne, cena 4.000 zł, do sprzedania. Dz. Bydg. pod „Morze".

Motocykl (3462 Harley Davidson, 500 ccm. w bardzo dobrym stanie, na sprzedaż. Zgłoszenia Dworcowa 36, tel. 734.

Fortepian marki zagranicznej w dobrym stanie, sprzedam. Cena 190 zł. Pomorska 14, m. 1. (3479

Sprzedaż narzędzi ślusarsko - maszynowych, korzystne kupno: większą tokarnię, motor, wierciarki, kompletne narzędzia ślusarskie jak kowalskie. Of. pod „B. J. G." (6259

Maszynę do szycia, prawie nową, tanio sprzedam. Grudziądzka 20, m. 6. (6241

Maszyna Singera jak nowa. Bocianowo 41, m. 12. (3475

Zegar stojący, stół okrągły rozsuwany. Kordeckiego 11, m. 13. (6235

Sprzedam 2 ciężarowe samochody, Buick kryty, nowy Ford kryty, używany kompl. do jazdy i limuzyna bardzo korzystnie. Bydg. Wytw. Mydła, Długa 65. (6229

Urządzenie fryzjerskie, z powodu śmierci sprzedam. Oferty agentura Dz. Nakło. (6249

Sprzedam pięknego rocznego Bernardyna. Gdańska 156, mieszk. 1. (3466

Kasa ogniotrwała tanio. Gdańska 67, mieszk. 4. (3468

Brek dwukółko tanio. Gdańska 67, m 4. (3467

Rower tanio. Gdańska 103. (3461

KUPNA

Domek (6265 kupię, wpłacę gotówką 3.000 zł. Of. pod „F. K."

POSADY WOLNE

Dobra (6156 kucharka potrzebna od 15-go bm. Restauracja Dworcowa, Grudziądz.

Poszukuję pomocnika do większej wymiany mąki z kaucją 1.000 zł. Adres wskaże filja. (3403

Przyjmę do pracy na okres wypożyczenia 500 zł. Zgłoszenia filja Dziennika „Wuka". (3460

Służąca młodsza z wioski do wszelkich prac potrzebna Koronowska 51. (6211

Panienka do obsługi gości, tylko siła fachowa potrzebna. Kawiarnia Zacisze. (3463

Radjo-monter uczciwy, zdolny do naprawy i budowy radjosprzętu. Zgłosz. pisemne odpisem świadectw i wynagrodzenie. Biały, Wąbrzeźno, Marsz. J. Piłsudskiego 4. (6256

Czeladnika rzeźnickiego (wędliniarza) poszukuje zaraz B. Szamotulski, Chojnice, Rynek. (6228

Fryzjer damsko-męski potrzebny, całkowite utrzymanie. Graczyk, Żnin, Plac Klasztorny 6. (6257

Fryzjer dobra siła, potrzebny samodzielnego prowadzenia zaraz, stałe. Sienkiewicza 22. (3473

Fryzjerka dzielna w ondulacji żelazkowej, potrzebna. Aleksander, Kruszwica, Rynek. (6248

Pani (3471 z małą kaucją potrzebna. „Wiol", Marsz. Focha 16.

Ekspedjentka z kilkuletnią praktyką, i młody czeladnik rzeźnicki potrzebni. Sklep rzeźnicki, Kowalewo, Pomorze skrzynka 10. (6246

Prasowaczka zdolna potrzebna. Gdańska 108. (3478

Potrzebny (6247 młodszy dobry cukiernik który zna i piekarstwo. Piasecki, Czersk, Dworcowa 1, pow. Chojnice.

Bufetową możliwie z kaucją poszukuję. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (6240

Chłopiec (uczciwy) do posyłek potrzebny. Cukiernia Nasiadek, Marsz. Focha 10. (6263

Ekspedjentka z dłuższą praktyką od 15-go kwietnia potrzebna. Zgłoszenia: Rzeźnictwo Lewiński, Toruń, Królowej Jadwigi 24, telefon 338. (6223)

POSADY POSZUKUJĄ

Gospodyni (6219 kucharka samodzielna, pierwszorzędne świadectwa, poszukuje posady zaraz lub później. Borowska, Dąbrówka, poczta Sarnowo — Chełmno.

Ogrodnik (6251 szofer, szuka posady dobre świadec. Szwerkolt, Koszuty, poczta Sroda.

Panienka z lepszej rodziny poszukuje jakiejkolwiek posady do wszelkiej pracy domowej lub do czyszczenia biura, z dobremi świadectwami. Oferty pod „Panienka". (6250

MIESZKANIA SZUKA

2 pokoje kuchnia, wygody, potrzebne zaraz. Oferty Zbożowy Rynek 2, m. 3. (3451

3—4 pokoje komfort. w śródmieściu, wprost od gospodarza, miesięczny czynsz. poszukuję. Oferty „H. R. 333" filja Dziennika. (3476

2 pokojowe mieszkanie, poszukuję. Of. „S." filja. (3482

Uczennica rzetelna, chętna, do lepszego przedsiębiorstwa Of. „Inteligentna", filja Dziennika. (6262

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe: kuchn. Szubińska 71, I ptr.

1—2 pokojowe: kuchnia. Fredry 2, m. 1.

Wydzierżawię pokój z kuchnią. Szubińska 27. (6210

2 i 3 pokojowe z kuchnią, Stary Rynek, wynajmę najchętniej urzędnikom. Krygier, Warszawska 1. (3456

3 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia, pół roku zgóry. Senatorska 67. (6230

3 pokoje kuchnia etc. od 1. 6. 34 do wynajęcia, czynsz ustawowy. Oferty „5678" filja Dziennika. (3453

Pokój kuchnia, stajnia, szopa. Lenartowicza 18. (3481

4 i 3 (3480 pokojowe mieszkanie do wynajęcia. Gdańska 93.

DZIERŻAWY

Ubikacja na warsztat do wynajęcia. Sniadeckich 1. (6236

POKOJE WOLNE

Słoneczny umeblowany, używalność łazienki. Gdańska 119. Rogalski. (3446

Pokój dla pani. Piotra Skargi 5, m. 6. (3470

Pokój (6245 umebl., słoneczny, niekrępujący tanio. Kujawska 56.

PIENIĄDZE

Hipotekę 20.000 zł. na dobrem pewnem miejscu (kamienica) odstąpię za 15.000 gotówką byle zaraz. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „20.000". (6225

Poszukuję (6226 12.000 drugą hipotekę (czynszowy 160 000). Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Toruń „Pierwsza 15.000".

RÓŻNE

Zaginął pierwsze święto po południu na Hetmańskiej biały szpic (suczka). Zwrot wynagrodzeniem, Gdańska 62—6. (6231

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

✝
Ś. p.
Helena z Chandlerów Zarembina
Sodaliska, żona em. radcy kolejowego

opatrzona św. Sakramentami, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach dnia 4 kwietnia 1934 r.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 7 kwietnia 1934 r. o godzinie 15.45 z domu nr. 9 przy ul. Zygm. Augusta wprost na cmentarz parafjalny.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Najśw. Serca Jezusowego w Bydgoszczy, dnia 9 kwietnia 1934 r. o godzinie 7-mej.

O czem zawiadamiają wszystkich komu pamięć Zmarłej jest droga, pogrążeni w głębokim smutku

Mąż i dzieci.

6243

Wywołanie. 1. W. Hering z Piły (Niemcy) Güterbahnhofstrasse 7, 2. Joachim Hering, w Tucholi, 3. Jenny Hering, zamężnej Demitter z Bydgoszczy, ul. Nakielska 1, wystąpili z wnioskiem, by brata Alfreda Heringa, urodzonego 14 marca 1893 w Swarzędzu powiat Poznań, który na ostatku mieszkał w Nowejwsi Wielkiej i zaginął, uznać za zmarłego. Wspomnianego zaginionego wzywa się, aby w niżej oznaczonym Sądzie stawił się najpóźniej na terminie **dnia 16 października 1934 r. o godz. 12 przed poł.** gdyż inaczej zostanie uznany za zmarłego. Wszyscy, którzyby mieli jaką wiadomość o życiu lub śmierci zaginionego winni o tem donieść Sądowi, najpóźniej w terminie powyższym. (6183

Bydgoszcz, dnia 17 marca 1934 r. **Sąd Grodzki.**

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 roku o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580) I. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia **7 kwietnia 1934 r.** o godz. 9-tej w lokalu **Składnicy Skarbowej** przy ul. **Konarskiego** celem uregulowania zaległych należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji, niżej wymienionych przedmiotów: kompletne urządzenie kawiarni, bufety, stoliki z płyt. marmurowemi, krzesła wiedeńskie, aparat do parzenia kawy „Ekspres", pianino „Impa", maszyna do pisania „Remington", kasa „National", kompletne urządzenie fabryki do wyrobu sprężyn, motor ropny 8 km. „Junkers". 6253)

Naczelnik Urzędu.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy przedłuża termin składania ofert, na ogłoszony w Monitorze Pol. z dnia 16. III. 34 r. przetarg budowlany na rozbudowę Upt. Hel, do **dnia 13 kwietnia b. r. godz. 12-tej.** (6182

Rutynowany Sekretarz
adwok.-notarjalny

długoletni pracownik na kierowniczem stanowisku sumienny, trzeźwy, pisze też biegle na maszynie poszukuje posady od zaraz lub później. Zgłoszenia pod „Alt" Adm. Dziennika. (6258

Licytacja spadkowa.

W sobotę, dnia 7 b. m. o godz. 10-ej sprzedawać będę przy **ul. Podwale 3** najwięcej dającemu za gotówkę: (6260

kanapy, szafy, bufet, stoły, krzesła, lustra, bieliźniarkę, kuchnię kompl., umywalkę, nocne stoliki, centryfugę, pianino, wóz piekarski oraz sprzęty domowe i kuchenne.

Maks Cichon, licytator i taks. **Bydgoszcz, Podwale 3.**

Majątek Gwiździny
poszukuje (6214

dzielną gospodynię

znającą się na hodowli drobin, władającą językiem niemieckim. Zgłoszenia zaraz z załączeniem fotografji.

Majątek Gwiździny p. Nowemiasto n. Drw.

Reperację

wszelkiej garderoby damskiej i męskiej, odprasowanie jakoteż wykonanie miarowe szybko i tanio, Chrobrego 7, m. 3. (3033

Pomniejsi wytwórcy zarzucają rynek **lichymi parnikami** do kartofli, naśladującymi naszą konstrukcję, zachęcając P. T. Rolników do kupna ulepszeniami pozornej wartości praktycznej oraz niższą ceną.

OSTRZEGAMY naszych **Przyjaciół Rolników** przed nabywaniem tych parników, zalecając, by we własnym interesie domagali się tylko

oryg. wyrobu „UNIA" dawn. Ventzki

które dzięki ulepszeniom produkcyjnym dostarczamy po tak **obniżonych cenach,** że odpowiadają obecnej sile nabywczej rolnictwa.

Dla przykładu:

nasz parnik znaku	SD	50	80	130	litrowy
kosztuje teraz	Zł.	75,—	95,—	135,—	loco Grudziądz

Odsprzedawcom specjalne rabaty do 45%

450000 sztuk parników naszego fabrykatu pracuje z pożytkiem w gospodarstwach rolnych

„UNIA" Zjednoczone Fabryki Maszyn
Spółka Akcyjna
Centrala w Grudziądzu 6204

Dom

z dużym pięknym **ogrodem,** morgą roli, **składem rzeźnickim** (zapęd motorowy), nadający się na każde **inne przedsiębiorstwo sprzedam.** Zgłoszenia

K. Tretyn, Pakość n./Notecią. (6218

Parę
wyjazdowych kasztanów

pełnokrwistych 6-letnich, wysokich 1,75 mtr., nadających się także pod siodło **sprzedam** razem lub pojedyńczo. (6208

Józef Swoiński, Chełmno ul. Dominikańska 16, tel. nr. 11.

Dla budujących się i budowniczych.
Wszelkie roboty stolarsko-budowlane

jak: **okna, drzwi, framugi i t. p.**

wykonuje po przystępnych cenach w swej pierwszorzędnej urządzonej stolarni, firma

„UNIA" Zjednoczone Fabryki Maszyn Sp. Akc.

6245 **Oddział w Chełmnie Dworcowa 40.**

„Persil" Polska Sp. Akc. w Bydgoszczy.
Bilans na dzień 31 grudnia 1933 r.

Stan czynny. Kasa zł 1.489,24; Pocztowa Kasa Oszczędności Poznań zł 22.534,47; Banki zł 194.231,56; Papiery wartościowe zł 7.110,—; Udziały zł 500,—; Dłużnicy zł 315.296,76; Sumy przechodnie zł 7.009,97; Zapasy towarów i surowców zł 541.653,97; Ruchomości zł 48.356,54; Maszyny i aparaty zł 350.242,33; Budynki zł 289.279,63; Grunty zł 84.000,—; Ogółem zł 1.861.704,47.

Stan bierny. Kapitał akcyjny zł 500.000,—; Kapitał zapasowy zł 20.000,—; Rezerwa specjalna zł 30.000,—; Rezerwa podatkowa zł 4.080,28; Fundusz amortyzacyjny zł 47,226,88; Banki zł 569.875,33; Wierzyciele zł 342.769,—; Sumy przechodnie zł 8.497,—; Zysk z roku 1932 zł 13.147,62; Zysk za rok 1933 zł 326 108,36; Ogółem zł 1.861.764,47.

Rachunek zysków i strat na dz. 31 grudnia 1933 r.

Winien. Rachunek kosztów handlowych, sprzedaży i reklamy zł 917.229,78; Rachunek procentów zł 2.702,21; Rachunek amortyzacyjny zł 46.800,70; Zysk za rok 1933 zł 326.108,36; Ogółem zł 1.292.841,05.

Ma. Rachunek towar.-zysk brutto zł 1.283,700,27; Rachunek różnic kursowych zł 9.140,78; Ogółem zł 1.292.841,05.

Zatwierdzone przez Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów w dniu 16 marca 1934 r. (6242

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Skład Dywanów „DEKORA"
właśc. W. Gołębiowski
z dniem 1 kwietnia przeniesiono
na ulicę Gdańską 22
tel. 226 (24223

AVISAN

ŚRODEK OCHRONNY PRZECIW CHOLERZE DROBIU

3224

Kupię używany, lecz dobrze utrzymany (6092

motocykl 350—500 ccm.

nowego typu.

R. Schwanke
fabryka musztardy i octu
Marjanki pow. świecki n./W.

PROSZEK „Z KOGUTKIEM"
(MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEWRALGJĘ,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T. P.
PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
„Z KOGUTKIEM"

4

W śródmieściu **Tczewa** jest zaraz

na sprzedaż

ładny duży dom

masywny w najlepszym stanie. Ustawowy czynsz roczny 3 600 zł, cena 28 000 zł, wpłaty 20 000 zł. **3 pokojowe mieszkanie będzie wolne.** Najpewniejsza lokata majątkowa. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod **„Masywny".** (5793

POLECENIA

Stemple (3533 metalowe i foremki do mydła poleca Bloch, ul. Sniadeckich 30, tel. 961.

Kostjumy (6115 amazonki, płaszcze, wykwintne wykonanie miarowe z własnych i powierzonych materjałów J. Szymański, Cieszkowskiego 3, m. 1, tel. 1008.

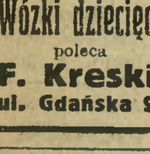

Wózki dziecięce
poleca
F. Kreski
ul. Gdańska 9.
3655

Nasiona jedynie pewne poleca Denderski, Pomorska 1. Kwiaciarnia. (3449

SPRZEDAŻE

Domek (3386 i parcele na sprzedaż. Leszczyna 17 — Wilczak.

Skład z urządzeniem i mieszkaniem sprzedam. Gdzie wskaże Dziennik. (6201

Dom Bydgoszczy, śródmieście właściciel sprzeda. Mieszkanie wolne. Oferty „1234" filja Dziennika. (3452

Trzypiętrową dochodową nowoczesną kamienicę okazyjnie sprzedam byle zaraz. Filja Dziennika „Wyjazd Ameryka". (6206

Oberżę sprzedam tanio. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „33526". (6222

Wózek biały, głęboki, sprzedam. Strzelecka 49. (6234

Meble (6217 tanio sprzedam, powód przeprowadzka. Kcynia, Marsz Piłsudskiego 1.

Bufet kredens lub komplet sprzedam tanio. Stolarnia, Chwytowo 4. (6209

NAUKA

Kupię zużyte powózkę i wozy na resorach. Oferty filja Dziennika „Wozy". (3391

Wóz lekki na resorach lub też samo resory z osiami poszukuję celem kupna. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „E. L." (6200

Szafę żaluzjową dobrze utrzymaną kupię. Zamiara, Artyleryjska 7. (6207

POSADY WOLNE

Bufetowa potrzebna zaraz. Dom Czeladzi, Zygmunta Augusta 14. (3459

Pensję miesięczną zapewniamy energicznym osobom. Informacyj udziela T-wo Bankowe w Grodnie, ul. Hoowera 9. (4825

Uczeń syn uczciwych rodziców może się zaraz zgłosić. Leon Lewandowski, skład kolonjalny i delikatesów, Chełmża. (6215

Termometr wskazuje zero

to fakt, który wielu ludzi bardzo mało interesuje. Ale biada kupcowi, jeżeli stracił swoich klientów do zera, czyli, że jego kasa „zamarzła". Ruchliwy kupiec zaś nie dopuści do „zamrożenia" swoich kapitałów w towarze, lecz będzie go się pozbywał po przystępnych cenach. Ale w jaki sposób zdobędzie klientów? Napewno nie przez opowiadanie na ucho, że ma tani i dobry towar, tylko będzie się ogłaszał w poczytnem piśmie, które daje gwarancję, że czytają je dziesiątki tysięcy. Takiem pismem był i jest „Dziennik Bydgoski".

Fryzjer (6220 damski potrzebny zaraz do Gdyni. Praca stała. Oferty Dziennik Bydgoski Gdynia pod „Fryzjer".

Pomocnik (6216 gospodarczy zaraz potrzebny z kaucją 2–3 tysięcy. Zgłoszenia „Par" Toruń pod „Pomocnik".

Mechanik (6233 własnemi narzędziami, 100 zł kaucji, potrzebny. Oferty pod „Pracowity".

Prasowaczkę poszukuję. Zjednoczone Pralnie Parowe, Gdańska 143. (6196

Ucznia (6199 krawieckiego bez lub z utrzymaniem przyjmie Bukowski, Nakielska 21.

Służąca (6203 potrzebna. Królowej Jadwigi 2, mieszkanie 4.

Posługaczka z praniem. 3 Maja 24, I. piętro. (3448

POSADY POSZUKUJĄ

Techniczka (3455 dentystyczna poszukuje posady zaraz. Wymagania skromne. Oferty do filji Dziennika pod „X27".

Dziewczyna (3445 starsza, uczciwa, z wioski, dobremi długoletniemi świadectwami szuka posady. Hetmańska 7, m. 4.

DZIERŻAWY

Od 1 maja do wydzierżawienia sklep i 2 pokoje. Sniadeckich 3. (3410

2 składnice z kantorkiem i przyległą stajnią na dwa konie przy St. Rynku wydzierżawię. Stellmach, Magdzińskiego 1, skład. (6205

Piekarni poszukuję. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „Poważny dzierżawca". (6123

POKOJE WOLNE

Umeblowany pokój zaraz, front. Dworcowa 98, m. 3. (3457

Pokój umeblowany. Dworcowa 75 — 7. (3450

Pokój Chrobrego 24. (6197

Pokój umeblowany. Dworcowa 84—7. (3458

Pokój czysty, słoneczny, blisko dworca, dla inteligentnego pana lub pani, zaraz do wynajęcia. Sowińskiego 6, m. 5. (4586

LETNISKA

Pokoje umeblowane do wynajęcia Nowy Rynek 6, m. 13. (6237

Letnisko domek, dwa pokoje, kuchnia, przy rzece i lesie, na całe lato do wydzierżawienia. Wiad. pod „M. R." Biuro Ogłoszeń, Dworcowa 54. (6261

MATRYMONJALNE

Kawaler rzemieślnik, lat 26, szuka panny celem ożenku. Of. do filji Dziennika Bydgoskiego „100". (3447

Rozwódka z majątkiem zapozna pana od 50 lat. Oferty Dziennik Bydg. pod „7.000". (6213

PRAKTYCZNIE.

— Co znaczy ta lampa w torcie imieninowym.
— To razem 40 świec imieninowych.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.